

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 8 - 14 listopada 1993 r. • nr 45 (79)

W obliczu zmian

Dzisiaj reforma gospodarki, struktur państwowych, wojska na Białorusi nie jest perspektywą jakichś nieokreślonych w czasie zmian, lecz kwestią istnienia lub nieistnienia Białorusi jako suwerennego państwa. W obecnym swym kształcie zachowuje ono prawie wszystkie zasadnicze cechy byłej republiki sowieckiej ZSRR. Zagrożenie totalitaryzmu istnieje zawsze, będzie ono jednak wielokrotnie większe w razie, gdy antyludzka ideologia komunistyczna, która obiecuje ludziom urojony raj na ziemi za cenę odejścia od wartości duchowych i norm etycznych, nie zostanie potępiona przez społeczność międzynarodową sądownie-jak faszyzm włoski i niemiecki narodowy socjalizm. Jeżeli tego nie zrobimy, komunizm będzie istniał nadal wykorzystując swą ideologię populistyczną i oszukując, co przedłuży jego agonię i doprowadzi do nowych ofiar. Od momentu swego powstania pozostaje niezmienną istotą bolszewizmu-zbestializowanie człowieka. Ci, którzy nie przekonali się, że bycie komunistą oznacza współudział w zbrodni przeciwko ludzkości i człowieczeństwu, powinni dowiedzieć się o tym z wyroku trybunału międzynarodowego.

W latach 20-ch naszego stulecia filozof polski Florian Znaniecki określił ideę komunizmu jako sztandar w stosunku do buntu bestii ludzkiej. Późniejsze doświadczenie potwierdziło to całkowicie. Współczesny postkomunizm pozostaje tym samym realnym socjalizmem, w którym żyliśmy dziesiątki lat i który zamienił się obecnie w socjalizm mafijny. Warunki do tego stworzyli sami

komuniści całą działalnością przez okres swoich rządów.

Istnienie państwa demokratycznego, poszanowanie praw i swobód człowieka, niemożliwe jest w warunkach zachowania ZSRR -owskiego absurdu, który zamienił państwo w aparat wykonawczy partii komunistycznej, a istotę ludzką w zwierzę pociągowe, maksymalnie ograniczając jej możliwości korzystania z osiągnięć światowej cywilizacji, kultury i nauki. Od pierwszego momentu proklamowania niepodległości Republiki Białoruś jej komunistyczne kierownictwo obrało kurs na zerwanie się suwerenności. Obecnie obserwujemy praktyczne urzeczywistnienie tego zamiaru-dążenie kół kierowniczych do złączenia Białorusi w konfederacji państwowej i bloku wojennym z Rosją. Dla każdego kraju symbioza taka oznacza utratę jego niepodległości na rzecz mocniejszego. Do tego Rosja współczesna jest chorym pod każdym względem i kryzysowym organizmem społeczno-politycznym, w którym mocno zakorzenił się komunizm, brak poczucia prawa, dechrześcjanizacja społeczeństwa jest prawie całkowita. Zgorzel tego kolosa w stanie jest zalać brunatno-czerwoną ropą nie tylko Białoruś. Tradycyjnie imperialistyczne państwo, jak świadczą wydarzenia na obszarach byłego ZSRR, nie zamierza rezygnować z "czasowo" utraconych terytoriów. Nie robią z tego tajemnicy i organizacje komunistyczno-szowinistyczne, które działają na naszym terytorium. Przyjazne stosunki Białorusi z krajami sąsiednimi, w tym też i z Rosją, są koniecznością geopolitycz-

Ciąg dalszy na str.2



Święto Niepodległości

Po 123 latach niewoli, w listopadzie 1918 roku, Polska wybiła się do niepodległości. Marzenia wielu pokoleń Polaków o wolnej i suwerennej Ojczyźnie spełniły się.

W bieżącym roku obchodzimy 75 rocznicę tego doniosłego w naszych dziejach wydarzenia. 75 lat Odrodzonej Polski to praca i walka Polaków o Jej kształt polityczny i gospodarczy, o niepodległość oraz godne miejsce w Europie.

W tym dziele mają także swój udział Polacy Białorusi. Tu, na byłych Kresach, rozgrywały się ważne dla losów polskości i Ojczyzny wydarzenia. Kresowiacy, jak cały naród, płacili daninę krwi za wolność i niepodległość. Mogiły żołnierzy Polski Odrodzonej i Polski Podziemnej oraz groby tych, którzy pracą tworzyli na polskiej ziemi kształt Niepodległej, są tego dowodem.

Polakom, żyjącym w wolnej i suwerennej III Rzeczypospolitej i innych krajach nie wolno zapomnieć o Tych, którzy walczyli o Ojczyznę w czasach niewoli narodowej, w latach wojen i zniewolenia komunistycznego.

Otoczmy opieką miejsca pamięci narodowej, złożmy na nich w dniu 11 Listopada kwiaty i zapalmy znicze ku ich pamięci.

CZCIJMY PAMIĘĆ PRZODKÓW

Naród żyje tam, gdzie żyje pamięć. Oddział miejski ZPB w Grodnie trwale opiekuje się grobami naszych przodków. Prowadzi prace porządkowe na polskich cmentarzach, które są miejscem naszej pamięci narodowej.

Pragnę podziękować za stałą opiekę nad mogiłami, naszych wspaniałych przodków, chociaż byli to ludzie skromni, ale wielcy duchem gdyż pozwolili nam żyć i dorastać w nowych pokoleniach, że zaszczepili w nas nutkę polskości i dali nam możliwość trwania na tych ziemiach.

Cmentarz

Na zapomnianym cmentarzu
Jeszcze się znaczą mogiły.
Nie ma dziś krzyży na straży,
A przecież kiedyś tu były.
Krzyże, tablice, pomniki,
Dla zachowania pamięci.
Dzisiaj ta pamięć zanika
Tak los wokoło kręci.
Małe cmentarz w Dudziczach.
Tuż dwór takiego imienia.
Tu pochowani dziedzi,
Tu ojciec mój ma spocznienie.
Minęły już długie lata -
I wszystko na świecie mija...
Podliczam te smutne daty,
Co jeszcze w pamięci żyją.

Brzeskie Centrum Oświatowe



Wręczenie dyplomów absolwentom

Niedawno "Głos" pisał o działalności Brzeskiego Centrum Nauczania Języka Polskiego i Kultury. Ta placówka oświatowa ma spory dorobek i cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród Polaków, ale i przedstawicieli innych narodowości, zamieszkałych w kulturze polskiej.

Organizatorzy czynią starania o otwarcie dwuletniego kursu zaocznego, na który zgłosiło się sporo osób nie tylko z obwodu brzeskiego, ale i całej republiki. Należy się im wiele uznania za wielki trud ułatwienia ludziom, tak czy inaczej identyfikujących się z Polską, kontaktu z bogatą kulturą tego kraju.

T. K.

Święta Zmarłych plonęły znicze, symbole światła.

O swoich przodkach nie zapominają również ludzie młodzi i harcerze. Do nich także kierują słowa swojej wdzięczności za czas spędzany na polskich cmentarzach, za pomoc w utrzymaniu porządku i nawiązanie uczuciowych więzów, za serce.

**Prezes Oddziału
Miejskiego
Stanisław Piełuc**



Podziękowanie

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Federacji Światowej przy Związku Polaków na Białorusi serdecznie dziękuje Stowarzyszeniu Pomocy Mieszkańców w Poznaniu oraz p. Witoldowi Bońkowskiemu za dar w postaci wózka inwalidzkiego, który został wręczony kombatantowi, inwalidzie, byłemu żołnierzowi AK Wacławowi Łowiec.

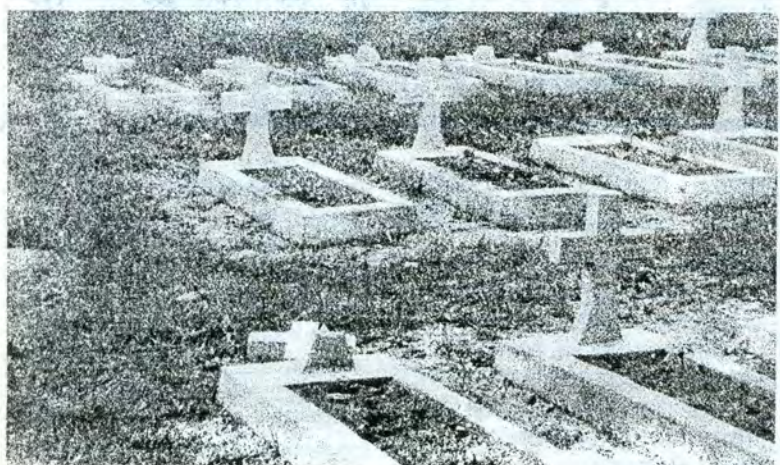
Serdeczne Bóg zapłać.

Z poważaniem

**por. A. Woliński,
przewodniczący Oddziału**

Grób ojca już mnie czeka
I w tym jest losu przyczyna.
Ojczyźnej ziemi daleka
Ostatnia z wielkiej rodziny.
Ojcie, gdzie dziś twoje dzieci?
Na głos mój zostają niemi,
Bowień rozsiani po świecie
Spoczęli gdzieś, w cudzej ziemi.
Na szlaku życia w gonitwie
Nie łatwa była nam droga.
Ja dzisiaj tylko w modlitwie
Mogę wzniesić prośbę do Boga:
Światłość wieczysta niech świeci
Dla Ciebie, Ojcie, nasz miły!
I mój rodzinny duch leci
I kłęka u twej mogiły.

**Bronisława Pawluć
St. Petersburg.**





□ Ukazał się pierwszy numer tygodnika "Nowa ziemia", którego założycielem jest Białoruski Związek Farmerów.

□ Niedawno przewodniczący Rady Najwyższej RB S. Szuszkiewicz przebywał z wizytą w Republice Bułgarii. Podpisano dokumenty określające dalszy rozwój współpracy obu krajów.

□ Ponad 120 podlotków pochodzenia żydowskiego z Rosji, Ukrainy, Białorusi i innych krajów WNP udało się do Izraela celem uzyskania średniego wykształcenia.

□ 26 października Prezydent RP Lech Wałęsa powołał rząd 34-letniego Waldemara Pawlaka. W nowym rządzie teczkę ministra spraw zagranicznych objął Andrzej Olechnowski, ministra kultury - Kazimierz Dejmek, ministra finansów - Marek Borowski, ministra współpracy gospodarczej z zagranicą - Lesław Podkański, ministra obrony narodowej - Piotr Kołodziejczyk. Program nowego rządu Waldemara Pawlaka przedstawił Sejmowi po 8 listopada.

□ Prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk opowiedział się za zatrzymaniem na jakiś czas na terytorium Ukrainy 46 rakiet SS-24. Zostaną one zdjęte z bojowego dyżuru i nie będą już wycelowane w Stany Zjednoczone. Pozostaną jednak na Ukrainie, przede wszystkim ze względu na brak środków na operacje związane z rozbrojeniem.

□ Świat zainwestował w Chinach w I półroczu 1993 r. ok. 10 mld. dolarów.

□ W Polsce podczas ostatnich egzaminów wstępnych na uczelnie wyższe największą popularnością cieszyły się psychologia, kulturoznawstwo, zarządzanie i informatyka. Najmniejsze powodzenie miały fizyka i filologia białoruska. Na 10 tysięcy ludności w Polsce przypada 143 studentów.

□ Materiał komisji antymafijnej włoskiego parlamentu wskazują na powiązania między mafiami Włoch i Rosji.

□ W brytyjskim porcie Dorthmouth zacumował rosyjski okręt szkolny, co - jak pisze "Times" - zmieniło miasto w jeden olbrzymi bazar. Marynarze sprzedawali co się dało.

□ W Wilnie odbył się społeczny sąd, który orzekł, że Armia Krajowa działała na Litwie nielegalnie i ma na swoim koncie przestępstwa kryminalne. Ciekawie jak ta akcja prowokacyjna wpłynie na tryb podpisania polsko-litewskiego traktatu.

□ W Polsce działa 1500 związków zawodowych. Zatrudniają one 23 tysiące etatowych pracowników opłacanych z funduszy przedsiębiorstw.

□ 19 października w siedzibie Białoruskiego Frontu Narodowego odbyła się uroczystość z okazji 5 rocznicy utworzenia Komitetu Organizacyjnego BNF "Adradzennia". Przywódca tego ruchu Zianon Pożniak oświadczył dziennikarzom, że 445 tysięcy podpisów osób opowiadających się za referendum świadczą o zdolnościach mobilizowania ludzi przez BNF w potrzebnym czasie. Dlatego można z optymizmem oczekiwać przyszłych wyborów.

□ Białoruś zwróciła się do Interpolu z prośbą o pomoc w odnalezieniu relikwii narodowej - krzyża Eufrosinii Połockiej, który przepadł w 1941 r.

□ Politechnika w Połocku uzyskała status uniwersytetu. Pracują nowe wydziały języków obcych i finansowo-gospodarczy. Przewidywane jest utworzenie wydziału prawa.

□ Średnia płaca na Białorusi we wrześniu b. r. wynosiła 67 331 rb.

□ W Mińskim pawilonie wystawowym "Mińskiejsko" czynna jest wystawa "Obróbka drewna 93", w której udział biorą Białoruś, Finlandia, Szwecja, Niemcy, Włochy.

□ Na Białorusi odnaleziono 55 złóż ropy naftowej.

KADISZ-SMUTEK

W Mińsku w dn. 19-23 października z inicjatywy społecznych organizacji żydowskich republiki, Światowej Organizacji Żydów Białorusi, MSZ i Rządu RB odbyły się uroczystości "Kadisz-smutek", poświęcone pamięci Żydów, zamordowanych w czasie drugiej wojny światowej.

Pół wieku temu faszysti dokonali zagłady getta w Mińsku, w którym przebywali nie tylko Żydzi białoruscy, lecz także i obywatele Niemiec, Austrii i Czechosłowacji. Przez 50 lat okresu powojennego o tej tragedii narodu żydowskiego ówczesne kierownictwo bolszewickie republiki wołało milczeć.

Dzisiaj w suwerennej Białorusi sytuacja uległa kardynalnej zmianie.

Prezydent Zjednoczenia Organizacji i Gmin Żydowskich na Białorusi Leonid Lewin powiedział: "Sens akcji polega na tym, by dać możliwość odrodzenia kultury żydowskiej, języka, oświaty-wszystkiego, co zostało zniszczone. Przede wszystkim należy odrodzić pamięć..." Kulminacyjnym punktem uroczystości był mityng-requiem na miejscu, gdzie znajdowało się getto.

W Państwowym Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta akademicka, w której udział wzięli przedstawiciele organizacji żydowskich z całego świata, przedstawiciele najwyższych władz Republiki, dyplomaci, duchowni-stwo oraz przedstawiciele społeczności kraju.

W Bibliotece Narodowej odbyła się wystawa książki żydowskiej, w Republikańskiej Galerii Sztuki - wystawa malarstwa i rzeźby. W kinie "Bielaruś" - demonstracja filmu "Ja-Iwan, ty-Abram", nagrodzonego podczas ostatniego festiwalu w Kann, zapoczątkowała Tydzień Kina Żydowskiego.

Ciekawostki

Polska granica wschodnia liczy w całości 1245 km., w tym z Rosją - 209 km., z Litwą - 102 km., z Białorusią - 407 km., z Ukrainą - 526 km. Dawna granica między Polską a ZSRR najskuteczniej ochraniał "Wielki Brat". Miał on szeroko rozbudowane zapory i urządzenia graniczne. Nielegalne przekroczenia granicy ze Związku Radzieckiego do Polski były wyjątkami, natomiast w odwrotnym kierunku wypadkami dla psychiatry. WOR był niemal bezrobotny.

Teraz, w związku z rozpadem ZSRR, sytuacja się zmieniła. Ożywił się nielegalny ruch. W I półroczu b. r. zatrzymano 392 osoby przy próbach nielegalnego przejścia granicy; w tym na granicy z Rosją - 30 osób, z Litwą - 122 osoby, z Białorusią - 131 osób, z Ukrainą - 109 osób. Uaktywnił się przemyt ludzi, organizowany przez międzynarodowe gangi, szczególnie przez mafie czeczeńską i przemyt towarów.

Zaistniała potrzeba rozbudowy sieci strażnic, wyposażenia służby granicznej w niezbędny sprzęt techniczny, usprawnienia współdziałania ze służbami granicznymi państw ościennych.

Rzecznik prasowy komendanta głównego SG kpt. mgr. J. Żukowicz informuje, że w roku bieżącym wschodnią granicę Polski legalnie przekroczyło 9,5 mln. osób. "Wiemy, kogo możemy wpuścić, a kogo nie; mamy też listy osób niepożądanych". W tym roku na przejściach granicznych zawrócono 3451 obywateli Rosji, 6218 - Litwy, 6279 - Białorusi i 4487 - Ukrainy.

Według prasy polskiej opracował J. D.

Do nauczycieli języka polskiego

Klasa VI

Powtórzenie i pogłębianie wiadomości programowych klas I-V

Układ dźwiękowy języka - rozbiór fonetyczny. Powstawanie dźwięków. Podział wyrazów na części składowe. Części znaczeniowe wyrazu. Temat i końcówka. Rdzeń, przedrostek, przyrostek. Wymiana głosek w rdzeniu. Samogłoski nosowe. Pisownia wyrazów z "a" i "ę", "on", "om" "en", "em".

Rzeczownik i przymiotnik. Pisownia trudniejszych do zapamiętania końcówek wyrazów w poszczególnych przypadkach.

Liczebnik.

Liczebniki ilościowe i porządkowe. Odmiana i pisownia najczęściej spotykanych liczebników.

Odmiana i pisownia zaimków osobowych. Pisownia końcówek form osobowych.

Bezokolicznik, czasy czasownika, koniugacja najczęściej używanych czasowników. Tryb rozkazujący czasownika, jego użycie w mowie i pisowni niektórych przykładów. Przysłówek, przymówek, spójnik (praktyczne wyróżnianie w tekście z uogólniającym powtórzeniem wiadomości kursu klas początkowych).

Składnia i przestankowanie.

Zdania oznajmujące, pytające, rozkazujące. Zdania wykrzyknikowe. Wyraziste czytanie zdań oznajmujących, pytających, rozkazujących. Znaki przestankowe na końcu zdania. Połączanie wyrazów; wyraz główny (określany i drugorzędny określający). Główne człony zdania; drugorzędne człony zdania: dopełnienie, przydawka, okoliczniki (miejsca, czasu, sposobu).

Zdanie nie rozwinięte i rozwinięte. Jednorodne człony zdania; przecinki między jednorodzinnymi członami zdania. Wyraziste czytanie tych zdań.

Wołacz. Użycie wołacza w zdaniu. Wyraziste czytanie zdań z wołaczem. Zdania złożone. Przecinek w zdaniu złożonym przed spójnikami i zaimkami: ale, a, lecz, który, gdzie, kiedy, bo.

Mowa zależna i niezależna. Znaki przestankowe przy mowie niezależnej. Dialog (bez słów autora), wyraziste czytanie dialogu. Streszczenie (ustne) nieskomplikowanej mowy niezależnej.

Kultura języka. Poprawne użycie połączonych wyrazów (przygotować: kogo, co - do czego; kogo; prosić: kogo, co, oco; zwracać: co, komu, na kogo, co; zwracać się: do czego, do kogo (z czymś o coś); podobny: do kogo, czego; wierzyć: w kogo, w co; komu, czemu; pytać: kogo, o kogo, o co; napelniać: co, czym; kupić: co albo czego (dopełniacz częstokowy) - od kogo, u kogo; nauczyć kogo - czego; opiekować się: kim, czym).

Poprawne użycie wołacza (sąsiad - sąsiedzie! Pan Michał - panie Michale! Pawełek - Pawełku! Zosia - Zosiule! Basieńka - Basieńko!).

Poprawne użycie form grzecznościowych, prośby, życzenia (proszę

przeczytać, prosimy wstąpić, jestem bardzo wdzięczny - a).

Fonetyka i grafika.

Pojęcie fonetyki i grafiki. Powstawanie dźwięków mowy i ich podział. Samogłoski, spółgłoski.

Głoska a litera. Alfabet, dwuznaki. Korzystanie ze słownika ortograficznego. Samogłoski, samogłoski nosowe. Prawidłowe wymawianie samogłosek nosowych.

Spółgłoski twarde i miękkie. Oznaczanie na piśmie spółgłosek miękkich. Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne. Upobnienie spółgłosek. Pisownia spółgłosek na końcu wyrazów. Wymawianie i pisownia spółgłosek. Pisownia i, j po s, c, z i innych spółgłoskach. Pisownia wyrazów z ó wymiennym i niewymiennym. Pisownia wyrazów z rz wymiennym i niewymiennym (w zakresie słownictwa ucznia), pisownia ż.

Sylaba. Podział wyrazów na sylaby. Wyróżnianie sylaby akcentowanej. Akcent.

Kultura języka.

Poprawne wymawianie głosek oznaczonych literami ę, ą w różnych sąsiedztwach, np. pęk, prędk, bębnek, dąb, wąs itd. Poprawna pisownia i wymowa i, j po spółgłoskach i samogłoskach (wakacje, piasek, akacja, radio, historia, Kazio, Gruzja, nadjechać, odjazd, rewolucja, konwalia, siano, miasto, obiecać, szyja, kolej). Wymowa spółgłoski h.

Budowa i tworzenie wyrazów.

Częściel znaczeniowe wyrazy. Temat i końcówka. Rdzeń, przedrostek, przyrostek. Wymiana głosek w rdzeniu.

Sposoby tworzenia wyrazów (za pomocą przedrostków i przyrostków). Pisownia wyrazów z przedrostkami roz-, bez-, z-, c-, wz-, ws; wyrazy złożone i skróty wyrazowe, pisownia tych wyrazów. Zasady przenoszenia wyrazów.

Kultura języka

Poprawne użycie przedrostków wz-, ws-, roz-, bez- (wzbogacić, wzgórze, wspinać się, wstrząsać, rozdać, rozbudowa, bezpłatnie, bezludzie i in.).

Leksyka i frazeologia

Znaczenie wyrazu; wleoznaczność wyrazów. Użycie wyrazów w znaczeniu przenośnym. Wyrazy o jednakowym brzmieniu, lecz różnym znaczeniu (homonimy). Wyrazy bliskoznaczne (synonimy) i wyrazy o znaczeniu przeciwstawnym (antonimy). Znaczenie tych wyrazów dla ścisłości i obrazowości języka. Język potoczny. Wyrazy gwarowe. Archaizmy, zapożyczenia, neologizmy, frazeologizmy. Bogactwo słownictwa języka polskiego.

Kultura języka

Kształcenie umiejętności operowania wyrazami i związkami frazeologicznymi; uściślanie znaczeń wyrazów w kontekście. Zapoznanie się ze słownikami i umiejętność korzystania z nich (ortograficzny, wyrazów bliskoznacznych, frazeologiczny i in.).

Części mowy. Klasyfikacja części mowy

Rzeczownik

Znaczenie rzeczownika i jego podstawowe cechy gramatyczne. Użycie rzeczownika do wyrażania podmiotu, przydawki, dopełnienia, okolicznika i wołacza. Rzeczowniki żywotne i nieżywotne, osobowe i nieosobowe. Rzeczowniki własne i pospolite.

Wielkie litery w rzeczownikach własnych i skrótach (w nazwach geograficznych, historycznych, nazwach świat, tytułu książek, czasopism, gazet, filmów, utworów literackich itd.).

Liczby i rodzaje rzeczowników. Przypadki. Podział rzeczowników na deklinacje. Deklinacja męska. Deklinacja żeńska i nijaka.

Temat i końcówka. Wyróżnianie tematu i końcówek. Ważniejsze osobliwości w odmianie rzeczowników (np. przyjaciele, sędziowie itd.).

Kultura języka

Poprawne użycie form przypadków: a/ jeżeli dopełniacz jest regularną formą dopełnienia w konstrukcjach o znaczeniu częstokowym: kupić chleba, cukru, zacząć napisać wody itd.;

b/ jeżeli dopełniacz jest regularną formą dopełnienia bliższego w zdaniu zaprzeczonym: nie mam klucza, nie chcemy wojny;

c/ jeżeli biernik ma funkcję czasu lub miejsca, może występować obok dopełniacza: był u nas dwa tygodnie nie był u nas dwa tygodnie (lepiej od dwóch tygodni).

Podstawowe wymagania programowe do klasy VI

Uczniowie powinni umieć:

- układać zdania oznajmujące, pytające, rozkazujące i wyrażające je czytając; znaleźć w zdaniu połączenia wyrazów i wytłumaczyć ich budowę; rozpoznawać główne i drugorzędne człony w nieskomplikowanych zdaniach; odróżniać zdanie pojedyncze od złożonego; znaleźć jednorodne człony zdania, dokonać rozbioru syntaktycznego zdań pojedynczych i złożonych, w których są główne człony zdania; układać zdania pojedyncze z jednorodzinnymi członami, z wołaczem i wyrazić je czytając, odróżniać mowę niezależną od zależnej,

- prawidłowo wymawiać samogłoski i spółgłoski; dokonywać fonetycznej analizy wyrazów; korzystać ze słownika ortograficznego;

- dzielić wyrazy na sylaby, wyróżniać sylaby akcentowane; - wyjaśniać leksykalne znaczenie znanych wyrazów; powiedzieć, w jakim znaczeniu (w dosłownym czy przenośnym) użyto wyrazu w zdaniu, dobierać synonimy, antonimy wyrazów i używać ich w mowie; korzystać ze słownika opisowego, używać znanych wyrazów w mowie w odpowiednim znaczeniu;

- dobrać do wskazanych wyrazów wyrazy pokrewne, odróżniać wyrazy podstawowe od pochodnych, analizować z punktu widzenia budowy i tworzenia wyrazy o nieskomplikowanej budowie;

- poznać rzeczownik, umieć wskazać jego cechy gramatyczne;

- znaleźć w zdaniu znaki interpunkcyjne i na podstawie prawideł interpunkcji przerabianych w kl. VI wytłumaczyć odpowiednie znaki,

- prawidłowo pisać powszechnie stosowane w mowie wyrazy według przerabianych w kl. VI prawideł ortograficznych.

W obliczu zmian

Ciąg dalszy ze str. 1

na, nie mają one jednak nic wspólnego z handlem własną suwerennością.

Wybory w byłej ZSRR były przeprowadzane pod patronatem KPZR nie po to, żeby de-

putowani decydowali o losach kraju, dbając o jego interesy, lecz żeby posłusznie głosowali za postanowieniami partyjne komunistów. Już samo to mogłoby rodzić wątpliwości co do ich legitymizmu w nowym państwie. Podeptana wola narodu - referendum - żadnych wąpli-

wości już nie pozostawiła. Wyżyć się następstw komunizmu nie jest łatwo, potrzebne są na to dziesięciolecia, a może nawet pokolenia wolne od pęt prymitywnej doktryny. Ale pierwszy krok można zrobić już teraz - utworzyć rząd koalicyjny zaufania narodowego, żeby obronić Białoruś i uratować społeczeństwo przed nędzą.

Jerzy Waszkiewicz

KALENDARZ religijny

9 listopada - Święto Bazyliki Laterańskiej

Matka wszystkich kościołów

Bazylika Laterańska w Rzymie jest kościołem katedralnym Papieża i dlatego słusznie uważa się ją za matkę wszystkich kościołów. Przy niej koncentrowało się życie Kościoła przez tysiące lat. Odbłyło się w niej wiele synodów i pięć soborów powszechnych.

Cesarz Konstantyn, który przyznał chrześcijanom wolność, ofiarował Papieżom już wówczas starożytny pałac Lateranów. Przy tym pałacu wzniesiono wspólną świątynię, którą poświęcono Chrystusowi Zbawicielowi. W dniu 9 listopada 324 roku papież Sylwester dokonał uroczystego poświęcenia tego kościoła.

Przez długie wieki rezydowali w nim następcy św. Piotra w Rzymie. Odbłyło się w tej bazylice pięć soborów powszechnych oraz szereg synodów rzymskich. I chociaż później papież przeniósł swoją siedzibę na wzgórze Watykańskie, w pobliżu bazyliki św. Piotra, to jednak bazylika Laterańska pozostała nadal katedrą Biskupa Rzymskiego.

Siostra Mirosława

S. + P.

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 25 października 1993 roku w wieku 82 lat zmarł ś.p. ksiądz JAN ADAMOWICZ.

Pierwszy duszpasterz Mińska w latach 80-tych. Emerytowany proboszcz parafii Podwyższenia Świętego Krzyża w Mińsku, związany z nią od momentu przekazania wiernym kaplicy na cmentarzu Kalwaryjskim w 1980 roku.

Nabożeństwo żałobne pod przewodnictwem arcybiskupa Metropolity Mińsko-Mohylewskiego ks. Kazimierza Świątko odbędzie się 27 października 1993 r. w kościele parafialnym Podwyższenia Świętego Krzyża w Mińsku.

W zmarłym Kościół katolicki w Mińsku stracił wzorowego pasterza i wiernego przewodnika.

Cześć jego pamięci!

Zarząd Miejski ZPB w Mińsku
Mińsk, 27.10.93 r.

Założycielka zgromadzenia Nazaretanek



Urodziła się 12.XI.1842 r. na Mazowszu, w Roszkowej Woli k. Nowego Miasta n. Pilicą w rodzinie właściciela ziemskiego. Szlacheckie pochodzenie, dostatek, ogromna troska rodziców predysponowały ją do życia światowego. W tym też kierunku szły wszystkie zabiegi państwa

Historia jest czynem naszych przodków. Stare folianty, dzieła literatury i sztuki, wybudowane kościoły oraz przeróżne zabytki są tego chlubnym przypomnieniem. Przypominają o tym też nekropolia czy cmentarze.

Oprócz dobrze znanego Starego czyli farnego cmentarza katolickiego w Grodnie, zlokalizowanego na północnej skarpie Niemna przy ulicy Antonowa (dawna Jerozolimka) na początku XIX w. w okolicach zaniemieńskiej części miasta został założony niewielki cmentarz katolicki. Wte-

PAMIĘĆ

i nieznanego francuza Urbain'a Legris'a oraz żołnierzy poległych w wojnie polsko-sowieckiej. Każdy nagrobek jest naprawdę dziełem sztuki rzeźbiarskiej bez względu na swój często prosty i zwyczajny wygląd. Jak i na cmentarzu Zaniemeńskim (franciszkańskim) czas i ludzie bezlitośnie zniekształcili niektóre groby. Zapad-

wątpienia, wymienione cmentarze z kaplicami oraz wielką ilością wartościowych nagrobków warte są uznania jako zabytki historii i kultury miasta. Niemniej warta jest tego kaplica w majątku Augustówek.

Historia nie dała szansy naszemu miastu pochwalić się liczną ilością zabytków klasycystycznych. W ar-



Kaplica franciszkańska na cmentarzu zaniemeńskim

fot. Waniukiewicz

dy Grodno było małym miastem, którego ilość mieszkańców ledwie dochodziła do 10 tysięcy. Południowa granica miasta sięgała współczesnej ulicy Sowieckich Pograniczników (dawnej Łososińskiej). A cmentarz był ułożony daleko poza obrębem miasta, chociaż znajdował się blisko traktu Białostockiego. Na początku lat 30-tych XIX w. cmentarz już istniał. Nie wyklucza to możliwości wcześniejszych pochowań. Do czasów dzisiejszych zachowały się groby z początku lat 40-tych ubiegłego wieku.

Ten cichy i skromny cmentarz nie może pochwalić się imionami znanych literatów czy działaczy społecznych. Mimo wszystko każdy z tu pochowanych miał swój niepowtarzalny los i życie.

W r. 1854 na cmentarzu została wzniesiona murowana kaplica, główna elewacja której ma cechy klasycyzmu. Zachowany z tych czasów chodnik brukowany łączy bramę wejściową z niedawno naprawioną kaplicą. Tablica wmurowana przy bramie przypomina: "Za starannością X. P. Steckiewicza ten cmentarz powiększony i domek postawiony". Druga tablica pamiątkowa mówi: "A za pomocą parafian murem opasany w 1882 roku".

20 lat temu, na początku lat 70-tych cmentarz zaniemeński został zamknięty dla pochowania, również jak i cmentarz Stary farny. Ulica Antonowa pojawia się na mapie miasta w końcu wieku XVIII-go. Wtedy ulica była zabudowana wyłącznie budynkami drewnianymi. Południowo-wschodni koniec ulicy opiera się w nekropolie. Cmentarz katolicki, jak i prawosławny, prawdopodobnie został założony gdzieś na samym początku wieku XIX-go. W r. 1894 terytorium cmentarza było poszerzone. Po 8 latach władze miejskie pozwoliły rozszerzyć nekropolię ze strony południowo-wschodniej. Spoczywają tu prochy pisarki Elizy Orzeszkowej obok z rodziny Listowskich, rzeźbiarza Bolesława Szyszkiewicza

Siedlickich. Zadbali oni o gruntowne i wszechstronne wykształcenie swojej córki, a jednocześnie zatroszczyli się o sprawy wiary i życia wewnętrznego. Kierownik i opiekun duchowny o. Leander doradził jej, by podjęła starania o założenie rodziny zakonnej. Po długim przygotowaniu duchownym 2.VII.1873 r. Franciszka złożyła prywatne śluby zakonne.

Na siedzibę nowej fundacji "Nazaretu" obrała Wieczne Miasto. Jednakże już

ła ziemia, brak napisów, barbarzyńsko zdewastowane pomniki.

Jeszcze po kampanii Napoleońskiej na cmentarzu żadnej kaplicy nie było. W ciągu następnego dziesięcio-

lecia wzniesiono kaplicę drewnianą. Bardzo zły stan kaplicy w latach 40-tych XIX w. wymagał pilnego remontu. Staraniem ziemianina Sudnickiego pod koniec roku 1845 kaplica już była odremontowana. A w roku 1907 ksiądz Ellert uzyskał pozwolenie władz na przybudówkę dzwonnicy murowanej zamiast drewnianej. Bez



Kaplica franciszkańska w Augustówku

fot. Waniukiewicz

lecia wzniesiono kaplicę drewnianą. Bardzo zły stan kaplicy w latach 40-tych XIX w. wymagał pilnego remontu. Staraniem ziemianina Sudnickiego pod koniec roku 1845 kaplica już była odremontowana. A w roku 1907 ksiądz Ellert uzyskał pozwolenie władz na przybudówkę dzwonnicy murowanej zamiast drewnianej. Bez

czego przykładem w Grodnie jest pałac wice-gubernatora Maksymowicza (mieści się na rogu ulic Orzeszkowej i Uryckiego, dawna Złotarska, Skarbowa, Pałacka i Wróblewskiego) oraz zrujnowany po wojnie ratusz miejski. O wiele rzadziej wypowiadał się klasycyzm w architekturze kościelnej. Jednak w okolicach Grodna można znaleźć przykład tego. Włas-

nie jest nim kaplica w majątku Augustówek.

Znany za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego majątek Augustówek pod koniec wieku XVIII-go zmienił swego właściciela. Dekretem cesarza Pawła I z roku 1797 majątek został przekazany generałowi infanterii Maurycemu de Lasemu. Na początku 1820 roku stary generał zmarł w wieku lat 85, zleciwszy swoim testamentem utrzymanie kościoła Augustowskiego, "nie mniej odbywające w nim nabożeństwa - Zgromadzenia J.K.K. Franciszkanów "Grodzieńskich", które "utrzymywać będzie obowiązany w zupełnej całości i dobroci budowę pomienionego kościoła". Znaczący to, że kaplica była ufundowana przez generała de Lasego, zbudowana przed rokiem 1820.

Ale kiedy dokładnie? Akta wizytacji kościołów diecezji Wileńskiej z początku wieku XIX-go wzmiankują o kościełku, zbudowanym z cegły w roku 1818 "kosztem ś.p. Maurycego de Lasego" i "pod tytułem s. s. Apostołów Piotra i Pawła w kaplicę publiczną poświęcony". Trochę później metropolita Siestrenciewicz, Administrator Biskupstwa Wileńskiego kaplicę tą na kościół filialny wyniósł.

Kościół miał ołtarz z cyboryum drewnianym wyślaczanym, malowanym obrazem N. M. P. w ramach złotych, obrazy s. s. apostołów Piotra i Pawła. Zewnątrz kościółka nad drzwiami były napisy z liter lanych i wyślaczanych. Dzwonnica murowana stała przed drzwiami kościółka z krzyżem żelaznym wyślaczanym. Pod kościółkiem znajdował się grobowiec dla fundatorów.

Inwentarz majątku z lat 1846-1847 donosi, że kościółek był nadal murowany, kryty blachą z murowanym parkanem wokół niego oraz cmentarza.

Od r. 1821 kaplica była w posiadaniu Maurycego de Lasego. Jeszcze w latach 50-tych kaplica była w dobrym

Jerzy Gordiejew

stanie z kopułą i portalem. Antablement elewacji kaplicy ozdobiony żwirami różnokolorowymi, który stwarzał taśmę dekoracyjną.

Ze względu na znaczenie zabytkowe i kulturalne koniecznością jest odnowienie tej kaplicy w wyglądzie pierwotnym.

Opracowała S.M.



Z ŻYCIA ZPB

GRODNO Ręka pomocy

Już od kilku lat z Polski, a konkretnie z Turku przyjeżdżają do Grodna ciężarówki z pomocą charytatywną

przy ich pomocy zorganizować wyjazdy, szukam sponsorów, środki materialne i transport.

Do dzisiaj udało nam się zorganizować kilka wyjazdów na teren Białorusi. Od dwóch lat prowadzimy

Probujemy również nawiązać kontakty z biznesmenami białoruskimi,

W tym celu przyjeżdża do Grodna przedstawiciel firmy "Miranda" z Turku.



fot. Waniukiewicz

dla miejscowych Polaków. Rozmawiam z organizatorem i sponsorem tych akcji Józefem Wróblewskim:

Pomocą dla Wschodu zajmuje się prywatnie, ze swojej własnej chęci, kierując się pewnym sentymentem do ludzi, mieszkających na Kresach.

Do tej pory występowałem pod szyldem partii politycznej "Zjednoczenie chrześcijańsko-narodowe". W tej chwili reprezentuję "Stowarzyszenie Przyjaciół Grodna i Wilna". Staram się

współpracę z miejscowymi oddziałami ZPB na Grodzieńszczyźnie. Od 1991 r. dostarczamy im odzież, artykuły spożywcze, książki, ciężarówki, jednym słowem wszystko co zdołamy zebrać od naszych ofiarodawców.

Nawiązujemy również współpracę kulturalną. W maju gościliśmy w Turku zespół "Festiwal" z Woronowa, a w ramach wymiany nasz zespół "Sami swoi" odwiedził gościnną ziemię Grodzieńszczyzny.

Tym razem dostarczyliśmy do Grodna 4 ciągniki, ofiarowane przez kopalnię w Turku. Na ile się zorientowałem były one życiowo potrzebne dla miejscowych rolników.

Mam nadzieję, że nasza współpraca na tym nie poprzestanie. Planujemy na przyszłość rozszerzyć naszą pomoc, i opiekować się w miarę możliwości Polakami na Wschodzie.

Rozmawiała Irena Artisz



Podyskutujmy ...

W "Głosie z nad Niemna" z dnia 27. 09-03. 10. 93 r. był opublikowany list Antoniego Kucharewicza do redakcji, w którym to on ocenia działalność Związku Polaków na Białorusi i wnosi propozycje co do ulepszenia pracy Związku.

Dość dziwny jest ten list. A to dlatego, że jest adresowany nie do Prezesa lub Rady Naczelnej Związku, a do redakcji gazety.

Pan Antoni nie jest zwykłym, szeregowym członkiem Związku, a Prezesem oddziału wiejskiego ZPB w Porzeczu i jego uwagi i propozycje chętnie wysłuchalibyśmy od niego samego. Stwierdzenie Pana Antoniego o tym, że Związek "...przeżywa obecnie bardzo trudny okres", jest zbyt ogólne, by wnosiło coś nowego w ocenę sytuacji, w której działa Związek. "Obecny okres" dla Związku jest nie tyle "bardzo trudny", ile inny, odmienny od poprzednich. I wynika to z różnicy sytuacji.

Trudno porównać sytuację sprzed pięciu lub trzech lat do obecnej. Mamy własną siedzibę w Grodnie w pięknym budynku, w centrum miasta, który jest ozdobą tego miasta.

"Dom Polaka" buduje się w Baranowiczach, szykują się do budowy oddziały w Szczuczynie, Nieświeżu i Lidzie. Już mają swoje siedziby oddziały rejonowe ZPB w Oszmianie, Nowogródku, Wołkowysku, wkrótce powinien otrzymać siedzibę oddział obwodowy ZPB w Mińsku. Mają siedziby i wiele oddziałów wiejskich.

Wszystkie wydatki związane z Biblioteką Polską w Grodnie pokrywają władze miasta. To samo planujemy zrobić z Biblioteką Polską w Lidzie.

W ubiegłym roku władze obwodu sfinansowały uszycie strojów dla zespołu "Lechici" na sumę około 500 tys. rubli.

Gazeta Związku "Głos z nad Niemna" z dwutygodnika stała się tygodnikiem i w całości już robi się na miejscu w Grodnie, co wymagało wielkiego wysiłku.

W ubiegłym roku państwo przydzieliło pomoc finansową na utrzymanie gazety w wysokości 300 tys. rubli, w roku bieżącym 2 mln. i obiecało również ponowną pomoc finansową do końca roku.

W b. r. Ministerstwo Kultury sfinansowało II Festiwal Piosenki Polskiej w Grodnie, przeznaczając na ten cel 1 mln. rubli i deklaruje swą pomoc na jakąś konkretną imprezę do końca roku.

Prowadzone są rozmowy (nie bezowocne) o utworzeniu Centrum Kultury Polskiej w Grodnie, działalność którego będzie finansowana z budżetu państwa i o budowie w Grodnie budynku dla tego Centrum.

Oczkiem w głowie Związku, jego Rady Naczelnej, Zarządu Głównego i pracowników etatowych Związku jest odrodzenie szkolnictwa polskiego i szkoły polskiej.

Naprawdę szkoda czasu by wylizywać dorobek Związku, bo cała informacja dotycząca jego pracy i osiągnięć była podana w "Głosie z nad Niemna" z okazji II Zjazdu ZPB.

Wszystko to osiągnięto zmuszając, codzienną i mozolną pracą.

Z tego punktu widzenia trudne okresy już były za nami w przeszłości, są obecnie i będą w przyszłości.

Oczywiście dla tych, kto chce pracować i pracuje...

O wiele łatwiejsze, natomiast, mają zadania ci od krytyki i "dobrej rady", nie obciążeni obowiązkiem wykonania krytycznych uwag i "słusznych rad".

Jednakże mamy duży satysfakcji. Wyraźnie widzimy plony swojej pracy. Z nami liczą się ludzie, organizacje społeczne i instytucje państwowe.

Jesteśmy poważną liczącą się organizacją Polaków na Białorusi. Otwiera się coraz więcej możliwości zaspokajania "potrzeb kulturalnych i duchowych Polaków..."

A tu już powstaje inny problem: jak Polacy na Białorusi wykorzystają te możliwości, które wywalczył im Związek?

Zadaniem kierownictwa Związku jest zapewnienie i stworzenie Polakom na Białorusi możliwości i warunków dla odrodzenia ojczystego języka i kultury, a także możliwości do działania dla oddziałów ZPB.

Czy będzie to w pełni wykorzystane przez jednych i drugich?

II Zjazd ZPB miał konkretne i określone zadania; dla przypomnienia je powtórzę: 1. Ocenę pracy Związku za ubiegłą kadencję;

2. Wprowadzenie zmian w Statucie Związku;

3. Wybory władz Zarządu Głównego na nową kadencję;

4. Przyjęcie nowego programu działalności.

Ponowny wybór Tadeusza Gawina na Prezesa Związku jest dowodem, że delegaci Zjazdu uznali działalność Związku i jego Zarządu za właściwą, odpowiadającą zapotrzebowaniu społeczności polskiej na Białorusi.

Teraz po Zjeździe czeka nas ciężka, wymagająca dużo sił, fachowości i zaangażowania praca nad odrodzeniem ojczystej mowy i kultury.

Z tej okazji uważam za niezbędne przypomnieć zasadę, na podstawie której oceniamy będziemy w bieżącej kadencji każdą osobę i strukturę Związku: "nie ważne kto co mówi, a kto co zrobił i robi".

Wiceprezes Związku
Tadeusz Malewicz

Do Puław po wiedzę

Okres wakacyjny dobiegł końca - jednak niezapomniane wspomnienia z atrakcyjnych obozów i wycieczek zorganizowanych w tym roku przez Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi we współpracy z polskimi placówkami kulturalno-oświatowymi - pozostaną w pamięci wielu na długo.

PTN zadbało by ponad 100 osób mogło tegoroczną kanikulę spędzić w Polsce. Celem letnich wyjazdów był nie tylko wypoczynek ale i...zdobywanie wiedzy. Dwudziestocześciorosobowa grupa młodzieży wzięła bowiem udział w zorganizowanym przez Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie obozie szkoleniowo-wypoczynkowym, który odbył się w Puławach od 08 do 28 czerwca b. r.

Ta interesująca forma kształcenia połączona z aktywną rekreacją była kontynuacją rozpoczętego w ubiegłym roku Republikańskiego Kursu Przygotowawczego dla młodzieży ubiegającej się o przyjęcie na studia do Polski. IV-wakacyjna sesja kursu przygotowawczego została ukierunkowana na podniesienie poziomu wiedzy słuchaczy oraz praktyczne pogłębienie znajomości języka polskiego w ramach tzw. naturalnej komunikacji językowej. Tego typu praktyka -uczenia się języka w środowisku naturalnym-jako najefektywniejsza z metod kształcenia językowego jest szeroko rekomendowana przez metodyków i psychologów.

Słuchacze mieli ponadto okazję do sprawdzenia się w nowych warunkach środowiskowych, w których zmuszeni będą zaaklimatyzować się na okres podjętej nauki, co wbrew pozorom wcale nie jest zadaniem łatwym.

Podstawę programową kursu stanowiły zajęcia z języka polskiego z elementami wiedzy o kulturze oraz wykłady z historii Polski z elementami geografii.

Sporządzony przez pracowników PGN w Lublinie program nauczania miał charakter kompleksowy. Cele dydaktyczno-poznawcze "przyświecały" nie tylko zajęciom w salach wykładowych, ale i imprezom rekreacyjnym (obejmującym szereg wycieczek krajoznawczych do miast ziemi lubelskiej, pogadek i spotkań z ciekawymi ludźmi). Forma tzw. aktywnej rekreacji integrowała wypoczynek z szeroko pojętą edukacją kulturalną, program kursu objął bowiem również: naukę polskich tańców ludowych, piosenek, prezentacje polskich filmów fabularnych, a także zajęcia mające na celu rozwijanie sprawności fizycznej młodzieży.

Organizatorzy zadbał także o podniesienie ogólnego poziomu intelektualnego uczestników kursu umożliwiając im m. in. zdobycie wielu praktycznych (nieodwołalnych we współczesnym społeczeństwie) umiejętności, jak np.: obsługa i programowanie komputerów, posługiwanie się kamerą wideo i t.d..

Wiedzę słuchaczy o Polsce, jej kulturze i historii wzbogaciły przeglądowo-poznawcze wycieczki. Młodzież zwiedziła: zabytki w Puławach i okolicy, muzea i zabytki Lublina oraz perłę polskiej sztuki architektonicznej -nadwiślański Kazimierz Dolny. Uczniowie zawitali do Kazimierza w uroczystym dniu Święta Bożego Ciała. Specyficzna atmosfera celebracji Święta, dziękczynna procesja wpisana w panoramę miasta-wywarła niezapomniane wrażenie. Przewodnik - Kazimierz Da-

czka w niezwykle barwny sposób opowiedział o historii i dniu dzisiejszym swojego rodzinnego miasta. Średniowieczno-renesansowy układ kazimierzowskiego rynku, przepiękne fasady XVI-wiecznych kamieniczek, górujące nad miastem mury kościoła farnego- posłużyły ilustracją do krótkiego wykładu na temat rozwoju różnych stylów architektonicznych w Polsce.

Sesja letnia odegrała rolę mobilizującą. Data bowiem uczestnikom możliwość praktycznego sprawdzenia własnych umiejętności w posługiwaniu się językiem polskim. Efekty jakie uzyskali uczniowie były ogólnie zadawalające. Wszyscy uczestnicy potrafili bowiem poprawnie zrozumieć treść informacji w języku polskim i poprawnie ją przekazać (tzn. nie wypocząć jej istoty)

Praktyczne sprawdzenia znajomości języka polskiego uzmysłowiło słuchaczom potrzebę dalszego samokształcenia się. Podobne znaczenie (naturalnego bodźca do dalszej pracy) miał dla uczniów długotrwały kontakt z rówieśnikami (innymi uczestnikami kursu)-pozwalający na samoocenę własnego poziomu wiedzy na podstawie porównania z wiadomościami kolegów.

Niemalą rolę kształcącą odegrały spotkania z polską młodzieżą, które stały się przyczynkiem do podejmowania wspólnych dyskusji prowadzących do krygowania sądów, opinii i ocen.

Wprowadzony podczas obozu model kształcenia kompleksowego jest z metodycznego punktu widzenia jedną z najbardziej efektywnych form nauczania. Zintegrowanie wykładów audytoryjnych z imprezami kulturalno-oświatowymi, zajęciami rekreacyjnymi, szerokie zastosowanie środków poglądowych- wszystko to zapewniło uczniom nie tylko zdobycie określonej wiedzy, ale i wszechstronny rozwój osobowości.

Wakacje dobiegły końca, a nasza młodzież ma przed sobą w nowym roku szkolnym zadanie nietławe- trzeba będzie bowiem pogodzić obowiązki ucznia klasy maturalnej z wytrwałą pracą nad przygotowaniem się do egzaminu wstępnego na polskie uczelnie.

W roku szkolnym 1993/94 uczniowie 11 klasy będą mieli możliwość kontynuowania edukacji na trzech kolejnych sesjach (jesiennej, zimowej i wiosennej) Republikańskiego Kursu Przygotowawczego w Mińsku. Uczniowie 10 klasy natomiast rozpoczną w ramach kursu przygotowawczego dwuletni cykl kształcenia (obejmujący wykłady z j. polskiego z elementami wiedzy o kulturze i sztuce oraz wykłady z historii Polski z elementami geografii). Pozostaje życzyć wszystkim powodzenia i wytrwałości.

Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi składa serdeczne podziękowania pracownikom Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie za umożliwienie przeprowadzenia tegorocznej wakacyjnej sesji kursu przygotowawczego w Puławach; dyrektorowi PCN w Lublinie - dr. Joannie Wójtowicz i kierownikowi tegorocznego obozu kształceniowsko-szkoleniowego- mgr. Józefowi Juszczyńskiemu za organizację oraz wszystkim współpracownikom PGN w Lublinie za ciepłe przyjęcie i opiekę.

Grażyna Protasienia.

HOŻA Pierwsze kroki

Od roku 1989 w hożańskiej szkole średniej, z inicjatywy mieszkańców tej wsi, było założone kółko wielbicieli języka polskiego. Cieszy się ono dużym zainteresowaniem uczniów nie tylko z rodzin polskich, ale i z rodzin rosyjskich i białoruskich. Jak powiedział dyrektor szkoły p. A. Antonowicz od 1991 r. język polski został wprowadzony jako przedmiot obowiązujący wszystkich uczniów. Język polski, niestety, jest wykładany tylko w kla-

sie pierwszej i drugiej, w pozostałych klasach jest tylko wykładany w kółkach i na zajęciach fakultatywnych.

Nauczycielką jest p. Celina Tułajewa, na czele z którą w ub. r. uczniowie wyjeżdżali na kolonie do zaprzyjaźnionej szkoły w Giżycku. Prawdopodobnie mają być stałe wymiany kolonijne między tymi dwiema szkołami.

Tak jak i w innych szkołach na Białorusi, w których są lekcje języka polskiego, tak i w Hoży, są problemy z podręcznikami do nauki języka ojczystego.

Józef Bohdan Orluk

Kołodyczewo jest położone na trasie Nowogródek-Baranowicze, niedaleko od Zaosia - miejscowości, gdzie urodził się Adam Mickiewicz. Tu, już na samym początku wojny w 1941 r. był założony obóz koncentracyjny.

Wśród pierwszych ofiar tego obozu było wiele dziesiątków księży katolickich i osób z obsługi kościelnej. Jednakże należy zaznaczyć, że tu ich nie mordowano, a tylko pogrzebano w uroczysku leśnym "Lachówka". Księża uśmiercano gazem w specjalnych samochodach, którymi ich transportowano z więzienia w Baranowiczach. Niektórzy mieszkańcy miejscowości Horodyszczu i jego okolic widzieli w zbiorowej mogile jeszcze nie zasypane trupy ludzi, większość z nich była w sutannach. Ofiarami tego mordu byli nie tylko kapłani województwa Nowogródzkiego, ale i duchowni katolicy z niektórych krajów europejskich. Zatem w uroczysku leśnym "Pogorzeltce" rozstrzelano około 7 tys. ludności żydowskiej z Horodyszczu, a pozostała przy życiu część tej ludności w 1942 r. skierowano do Kołodyczewa, gdzie już w tym czasie był zorganizowany obóz koncentracyjny i zbudowano krematorium. Jednakże według relacji miejscowych mieszkańców w tym krematorium byli zamordowani tylko jego budowniczowie, a następnie, z niewiadomych dla ogółu powodów, krematorium było zniszczone. Więźniów rozstrzeliwano, a pogrzeb ofiar odbywał się w zbiorowych mogiłach, ściśle przestrzegano przy tym przynależności narodowościowej poległych, grzebano oddzielnie: Polaków, Żydów, przedstawicieli innych narodowości.

Co się tyczy losu Polaków, w regionie m. Horodyszczu i jego okolic, to najbardziej tragiczny, najcięższy i najstraszniejszy cios zadano w 1944 roku. Pod koniec marca 1944 r. Horodyszcz na całym obwodzie było okrażone formacjami i jednostkami wojskowymi, skierowanymi z Nowogródka, Baranowicz, Wilna. Na wszystkich ulicach wylotowych były ustawione samochody pancerne. Rozpoczęto masowe aresztowania ludności polskiej. Aresztowano przede wszystkim młodzież, inteligencję, ludzi fizycznie silnych. Byli aresztowani ksiądz Jan Jezierski, inżynier Jan Ciechanowicz z żoną Janiną i półtoraroczną córką Krysią. W rodzinie Pitražyskich zostali aresztowani syn Stanisław w wieku 18 lat, córki Irena - 19 lat i Janina - 20 lat. W niektórych rodzinach aresztowano wszystkich. Tak stało się z rodzinami Rawińskich, Benesz, Lechow, Dubrawskich, Chaneckich i in. W niektórych wypadkach aresztowano tylko głowy rodziny, albo dorosłe dzieci. Tak zdarzyło się w rodzinach Sawickich, Zichutów, Chwalko, Fursa, Oliwierko, Arendarczyk i wielu innych. Aresztowano na ulicy Stołowickiej, tymi i aresztem mego ojca kierował gestapowiec Michał Winograd.

Jednocześnie aresztowano wiele polskich rodzin, zamieszkałych w pobliskich wsiach - Łosowcy, Miesionko, Furówicze, Kuczyńscy z Perewołoki, Syrycki i Kuczyński z Przybyszczyny, Olerńscy z Okopów, Radkiewicz z Kołyczewa, Kuniewicz z Zaosia, Popkowsky z Poruczyna. Z m-ka Krosyn byli aresztowani ojciec i syn Sobko. Areszty odbywały się też w Baranowiczach, Stołowiczach i innych miejscowościach.

Na pewien okres uwięzionych w Horodyszczu zamknięto w przepelnionych budynkach niedaleko poczty. Przetrzytywani byli w straszliwych warunkach anty-sanitarnych i okropnej ciasnocie. Następne kolumny więźniów pod silnym konwojem skierowano pieszko do Kołyczewa. Na czele kolumny szli Albert Miesionko i Mieczysław Zichuta. Ptem były śledztwa, tortury, głód i wycieńczająca praca na torfowiskach, po pas w wodzie. U

KOŁDYCZEWSKA TRAGEDIA TRWA

wszystkich zabrano obuwie i odzież wierzchnią. Więźniowie prosili o przekazanie im obuwia tylko na drewnianej podszewie i cokolwiek z gorszej odzieży.

Przyjeżdżających, celem przekazania więźniom paczek, obóz spotykał swoją niedostępnością. Odcięty był wodną przeszkodą około 100 m. szerokości, płotem z drutu kolczastego i wieżami wartowniczymi, wydawał się wymarłym. Gdy więźniowie wracali z pracy na torfowiskach do obozu, to nie można było ich rozróżnić, odnosiło się wrażenie, że porusza się jakaś szara kolumna cieni. Ci, którzy przywozili więźniom paczki musieli rozmawiać szeptem. W mojej obecności jeden garbaty człowiek z Baranowicz był momentalnie zmasakrowany



Grób W. Załużnej 1990 r.

przez gestapowców za to, że pomachał ręką idącej kolumnie więźniów. Innym razem za analogiczne "przestępstwo" kobiecie nahajką wybili oko.

Ani jeden Polak nie powrócił z Kołodyczewa. Wszyscy oni 28-30 czerwca 1944 r. zostali w bestialski sposób pomordowani i zakopani w bratniej mogile. Fotografia wykopalisk znajduje się na stronie 300-iej "Krótkiej Encyklopedii BSR" (Minsk, 1799 r.).

Do obozu przywozili Polaków i z innych miejscowości - z Lidy i nawet z Mińska. Tu zamordowano około trzech tysięcy osób... Wśród pomordowanych 16-letni Branowicki i Rykiewicz ze Stołowicz, 25-letnia nauczycielka Zofia Darczewicz z Todorowicz. W sierpniu 1944 r. kobiety z m. Horodyszczu samowolnie podjęły akcję rozkopania części tej mogiły. W wyniku tej akcji była rozpoznana Janina Ciechanowicz i jej 1,5-rocza córka Krysia, a także Sobko z Kroszyna. Jednakże miejscowe władze zabroniły prowadzenia dalszych prac. Dopiero późną jesienią odbyło się otwarcie tej mogiły z udziałem przedstawicieli władz.

Miejscowa ludność (a były to przeważnie kobiety), w ciągu 10 dni wydobywała zwłoki i znajdowała swoich krewnych, bliskich i znajomych. Zapamiętałem ten specyficzny zapach, którym była przesiąknięta odzież ludzi, powracających z pracy przy rozkopywaniu mogiły. Wiele męstwa i hartu ducha trzeba było mieć mojej matce, żeby tylko na siódmy dzień, jak ona mówiła, z pomocą Boską odnaleźć zwłoki ojca. Sprawa w tym, że trupy były nie tylko zniekształcone torturami, ale też w skutek wygłodzenia podobne do szkieletów. Kobiety były całkiem nagie, a mężczyźni - tylko w bieliznie. Tortury ich były okropne. U ojca ręce były związane drutem kolczastym, wycięte tkanki mięśniowe na ramieniu, złamana ręka, potłuczone palce u nóg, twarz zniekształcona. U mego stryjecznego brata głowa była absolutnie zmiażdżona. Uczynione to było specjalną buławą - "maczugą", którą znaleziono w mogi-

le. Ręce większości mężczyzn były związane drutem kolczastym, młode dziewczyny przed śmiercią gwałcono. Rozpoznawać zwłoki było bardzo trudno.

Wszyscy rozpoznani, byli powtórnie pogrzebani na swoich miejscowych cmentarzach parafialnych. W Horodyszczu nie zdążano robić trumien. Z tego powodu rodzina Olerńskich, składająca się z 9 osób, była pogrzebana w szafie. Na cmentarz w Nowogródku przewieziono zwłoki Pitražyskich. Lichuty Mieczysława i jego dziesięcioletniego syna Ryszarda. Ciechanowicz Janiny i jej malutkiej Krysi, Fursy Leokadii, ojca i syna Kośjanów, Dubrawskiego Michała, Lichutów Stanisława, Mieczysława, Konstantego Karnacewicza i wielu innych.

Bratnia mogiła zamordowanych w uroczysku leśnym "Pogorzeltce" wspólnymi siłami krewnych była uporządkowana. Ludzie pracowali przez wiele dni, zrobili metrowy nasyp, pokryli darnią, posadzili kwiaty i krzaki jaśminu, ogrodzili, ustawili krzyż. Było to w listopadzie 1944 r. Ale upłynęło zupełnie niewiele czasu i wszystko to zostało zniszczone, zniknął nawet krzyż.

Na miejscu obozu koncentracyjnego, którego suterenu ściany jeszcze były zalane krwią więźniów, wkrótce urządzono punkt przyjmowania bydła. Nieco później na cmentarzu historycznym w m. Horodyszczu, gdzie odbył się powtórny pogrzeb ofiar z Kołodyczewa, złamali, a raczej zniszczyli ogólne ogrodzenie wokół cmentarza, usunęli z mogił metalowe ogrodzenia i pomniki. Wszystko, co nie można było zdać na złom, było rozbite, potłuczone, albo wywiezione. Taki sam los spotkał pomniki uczestników powstania styczniowego 1863 r. Protasiewicz i innych. Były zniszczone także ogrodzenia z mogił pomordowanych w obozie Kołodyczewskim, krzyże polamano. Taki sam los spotkał i mogiłę ks. Jana Jezierskiego, zwłoki którego parafianie pogrzebali obok kościoła w m. Horodyszczu. Kościół zamknięto, mienie kościelne zabrano, krzyże złamano, a we wnętrzu urządzono skład soli, dziwne rzeczy toczyły się i później.

Pewnego razu nadawano audycję radiową z Mińska o Kołodyczewskim Obozie Koncentracyjnym, część której słyszałem. W tej audycji opowiadano, że przy otwarciu obozu odbyło się jego poświęcenie przez księdza katolickiego. I to mówią o obozie, gdzie zamordowano kilku dziesięciu księży katolickich! Niestety, nazwiska autora i nazwy tego "tworu" nie słyszałem.

W Mińskim Muzeum Wojny Ojczyźnianej w swoim czasie istniał rozdział, poświęcony obozowi koncentracyjnemu w Kołodyczewie: wieża wartownicza, naszywki dla różnych grup więźniów: Polacy-litera "P", Żydzi-sze-

ściokątna żółta gwiazda, jericy wojenni-pięciokątna czerwona gwiazda, buława 9"maczuga", którą zabijano. Ale wkrótce ta ekspozycja zniknęła...

Obecnie mogiły w uroczyskach leśnych "Lachówka" i "Pogorzeltce", a ogółem jest ich pięć, w tym: dwie polskie, dwie żydowskie i jedna jeńców, gdzie leżą szczątki 14 tysięcy ludzi, nawet nie są oznaczone, za wyjątkiem tej, którą odkopywano.

Wszystkie indywidualne pojedyncze, jak również i zbiorowe wysiłki w sprawie uporządkowania mogił naszych ludzi pozostały bez skutku, a barbarzyństwo nadal trwa.

Na wyżej wymienionym cmentarzu w Horodyszczu jest pochowana sowiecka partyzanka Walentyna Załużna c. Kazimierza, Polka, u której nie zostało nikogo z bliskich. Wszelkie próby uwiecznić jej pamięć zostały bezskuteczne. Wtedy nasz rodak Stanisław Szut razem z innymi współrodakami kupili i ustanowili śliczny pomnik. Ale niebawem ten pomnik był rozbity, a mogiła oszpecona. Winowajców nikt nie szukał. I zarastała ją trawa zapomnienia...

Na nasze listy, nawet na imię L. Breźniewa, J. Andropowa, St. Szuszkiewicza, reagowano milczeniem, albo otrzymaliśmy takie odpowiedzi: "...Uwzględniając życzenia mieszkańców m. Horodyszczu, Rada miejska organizuje roboty po uporządkowaniu miejsc pogrzebania z urządzeniem ogrodzenia poszczególnych mogił obywateli, którzy zginęli w Kołodyszewskim obozie koncentracyjnym..." (Przewodniczący Baranowickiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego S.J. Tarasiewicz. N 04-3/7 z dn. 8.04.83 r.) i tp.

I nikt nic nie robił. W ostatniej odpowiedzi z dn. 9.09.1992 r. N 04-23/3 zastępca Przewodniczącego Baranowickiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego A. Żuk napisał, że "Rada Miejska powzięła decyzję wykonać obwałowanie mogiłników... i organizować społeczność na ich uporządkowanie."

I znów nikt nic nie zrobił.



A w 1993 r. rozpoczęto intensywnie prowadzenie wykopaliska na mogiłę, przez maruderów, w wyniku czego bratnia mogiła w uroczysku "Pogorzeltce" jest pokryta mnóstwem kości i czaszek ludzi.

A przecież cmentarze, jako obiekty sakralne należą do zabytków kultury narodowej, niezależnie jakiej narodowości tam ludność jest pochowana, i należy się je utrzymywać w przyzwoitym porządku. Tylko w Horodyszczu nie mogą tego uczynić. Jest to pośmiertny terror moralny wobec ofiar pomordowanych w Obozie Kołodyczewskim.

Jak długo może to jeszcze trwać?

Józef Lichuta
Mińsk

Ludność Polska na Ziemi Białoruskiej

VIII

W rezultacie podpisanych umów między władzami radzieckimi a polskimi rozpoczęła się masowa repatriacja ludności. Zasadnicza faza repatriacji ludności polskiej miała miejsce w latach 1945-1948. Według danych oficjalnych wyjechało z zachodniej Białorusi do Polski - 274,2 tys. osób. Faktycznie wyjechało znacznie więcej. Dane oficjalne nie obejmują licznych kategorii mieszkańców, które opuściły zachodnią Białoruś. W okresie okupacji niemieckiej wielu Polaków było wywiezionych do Niemiec. Pozostali oni na zachodzie, względnie wrócili do Polski. Statystyka nie objęła indywidualnych uciekinierów, osób wcielonych w szeregi Wojska Polskiego, następnie tych którzy opuścili jeszcze w 1942r. ZSRR z Armią Gen.W. Andersa itd. Po wliczeniu do bilansu tych kategorii osób można sądzić, że szeroko pojęta repatriacja objęła około 400 tys. osób narodowości polskiej, którzy w rezultacie zmian granicznych opuścili bezpowrotnie terytorium Białorusi. Wynika z tego, że po zakończeniu repatriacji w 1948r. pozostało jeszcze około 600 tys. Polaków wyznania rzymsko-katolickiego na obszarze zachodniej Białorusi. Następnymi latami /1948-1959/ ludność ta cechowała się znacznym przyrostem naturalnym. Został on przypuszczalnie zredukowany w całości kolejną dużą akcją repatriacyjną, przeprowadzoną w latach 1956--1959 i objęła ona około 250 tys. Polaków, którzy opuścili na stałe ZSRR. Tym razem dane oficjalne nie zdezagregowały repatriantów wg miejsca ich zamieszkania w ZSRR. Należy jedynie sądzić, że kilkadziesiąt tysięcy pochodziło z zachodniej Białorusi. Z tych dość ogólnych, obarczonych dużymi błędami wyliczeń wynikałoby, że pierwszy powojenny spis ludności przeprowadzony w 1959r. powinien wykazać na terytorium Białoruskiej SRR ponad 600 tys. Polaków. Rezultaty spisowe ujawniły 538,9 tys. osób narodowości polskiej. Różnice nie są zbyt duże i świadczą o adekwatności dokonanych rachunków. Można jedynie przypuszczać, że pewna liczba osób mogła zataić w zmienionych warunkach politycznych swoją polską tożsamość narodową. Przedstawiony bilans ilościowy ludności polskiej w okresie 1939-1959 potwierdził zasadność traktowania ludności rzymsko-katolickiej jako ludności narodowości polskiej. Wyznawcy kościoła rzymsko-katolickiego nie tylko w okresie międzywojennym utożsamiali się z polską państwowością. Ich postawa w latach wojny i okupacji sowieckiej i niemieckiej była jednoznaczna. Nie tylko sami uważali się za Polaków, ale również władze radzieckie traktowały ich jako Polaków. Z tego względu poddani byli prześladowaniom, represjom i totalnym deportacjom, a następnie umożliwiono im w pewnym stopniu repatriację do Polski.

Piotr Eberhardt
CDN



Artur Grottger urodził się 11 listopada 1837 r. w Ottynowicach na Podolu w rodzinie dzierżawcy Jana Józefa Grottgera, uczestnika powstania listopadowego. Bardzo wcześnie wykazał zdolności plastyczne, które oddziedziczył po ojcu. Początkowe nauki w zakresie malarstwa pobierał u ojca. Na dalszą naukę wyjechał do Lwowa, gdzie kształcił się u Jana Maszkowskiego i Juliusza Kossaka. Tutaj poznał swego późniejszego mecenasa i protektora hr. Aleksandra Pappenheima.

W 1852 r. rozpoczyna studia w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, którą kierował wówczas W. K. Staffler. W latach 1855-1862 studiuje w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. W 1859 r. wystawił obraz "Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem I", który został nagrodzony i zakupiony.

RAPSÓD POWSTAŃCZY

Pod wrażeniem manifestacji patriotycznych z lat 1860-1861 i drastycznych represji rosyjskich powstaje cykl "Warszawa I" składający się z 7 kartonów, a nieco później "Warszawa II".

Powstanie Styczniowe znalazło swe odbicie w dwóch wybitnych cyklach kartonów Grottgera "Polonia" (9 kartonów) oraz "Litwania" (6 kartonów), w których artysta przedstawia patriotyczny zryw i straszną tragedię narodu. Z Powstaniem Styczniowym są związane także "Nokturn", "Pożegnanie powstańca", "Powitanie powstańca", "Ciosanie krzyża". W 1866 r. poznał Wandę Monne, z którą się zaręczył. W końcu 1866 r. wyjechał do Paryża. W 1866 r. rozpoczął pracę nad jedenastokartowym cyklem "Wojna", który nie odnosi się do historii polskiej, lecz do treści ogólnoludzkich, nawiązując poniekąd do "Okropności wojny" Goyi.

Zmarł Grottger 13 grudnia 1867 r. na gruźlicę. W lipcu 1868 r. ciało artysty staraniem Wandy Monne sprowadzono do Lwowa, gdzie spoczęło na cmentarzu Łyczakowskim.



WYCIECZKI

9.07 Piątek

Spotykamy się na dworcu kolejowym w Mińsku. Plecaki ciężkie, aż ramiona trzeszczą, ale okazuje się, że to jeszcze nie wszystko.

Chłopcy jadą metrem i wracają dźwigając cztery toboły - to są dwie



łódki. Nareszcie są wszyscy na miejscu: Lena - kierownik wyprawy, ma na swoim koncie zaliczone mnóstwo rzek białoruskich oraz Karelię; Wołodia "duży", też "stary wilk rzeczny" oraz czworo nowicjuszy - "czajników": Ira, Katia, Wołodia "mały" i ja. Ładujemy się do pociągu Homel-Grodno i w wielkim ścisku jedziemy do Słoniowa.

10.07 Sobota

O 3.20 jesteśmy w Słoniowie. Autobusem dojeżdżamy do mostu. Pierwszą rzeką po drodze jest Issa, Szczara płynie nieco dalej, ale łąka na brzegu Issy jest tak wygodna...

Składamy łódzie, przepakowujemy plecaki, przegryzamy co nieco i - naprzód! Ale Issa jest płytka i zaśnieżona i co pewien czas ciągniemy łódzie na sznurku jak burlacy na orbazie Repina. Po drodze przystało do nad kundlek, chciał płynąć z nami, lecz, niestety, nie mogliśmy go zabrać.

Nareszcie wpadamy do Szczary. Prąd jest dość szybki, głębokość dostateczna. Brzegi są niskie, lekko zabłocone, na łąkach pasą się krowy i mnóstwo koni, rzeka robi bardzo dużo zakrętów. Po lewej stronie pozostaie cerkiew obecnie jest odnowiona. Długo nie mogliśmy znaleźć miejsca na nocleg. Nareszcie za zakrętem na wysokim brzegu jest las, a za nim łąka porośnięta gęstymi krzewami. Stajemy za lasem w krzakach. Wszyscy są zmęczeni, lecz znalazły się jeszcze siły by po kolacji pośpiewać przy ognisku.

11.07 Niedziela

Po śniadaniu ładujemy się do kajaków. Znowu mocne słońce. Niezliczone zakręty rzeki. W pewnej chwili omal nie doszło do awarii - nasza łódka najechała na niewidoczną przeszkodę - pał, wbity w dno rzeki. Na szczęście skończyło się na strachu.

Obiad urządzamy na niewysokim, ale skromnym brzegu. Obok las z malinami i poziomkami. Pływamy, gramy w piłkę. Po odpoczynku ruszamy dalej.

Miejsca stają się coraz bardziej błotniste, trudno jest znaleźć miejsce na nocleg. Wreszcie decydujemy się na niedużą polankę za zniszczonym mostem. Niestety, miejsce nie jest najlepsze: dokoła błota, brak drzewa na ognisko. Mamy przepiękny zachód słońca, a w nocy zaczyna padać deszcz.

12.07 Poniedziałek

Leje jak z cebra. Namioty są dobre, nie przemakają, ale marny jest los kucharzy. Nad ogniskiem zrobiono daszek z folii i sznurków zawieszonych na wkopanych w ziemię wioślach. Gdy deszcza na chwilę przestaje padać, całe bractwo zbiera się wokół ogniska.

13.07 Wtorek

Do godz. 12 próbujemy wysuszyć przemoczone ubrania, potem płyniemy dalej. Po drodze znowu zapał nas ulewny deszcz. Piękne strome brzegi, w piasku gniazda jaskółek, piękne lasy - ale aura psuje nastrój.

Krótki postój na obiad. Dla rozgrzewki urządzamy zawody lekkoat-

15.07 Czwartek

Takie wspaniałe miejsce, że aż nie chce się z niego ruszać! Jednak po obiedzie odpływamy. Znowu przed oczyma przesuwa się barwny film o nazwie "Szczara". W pewnym momencie załoga "wilków rzecznych" wpada na pień, sterczący z nurtu rzeki - chcieli pokazać "klasę" i przeskoczyć tuż obok, ale się nie udało. Na szczęście znowu łódka ocalała, skończyło się na śmiechu i żartach.

Wołodia "duży" próbuje łowić ryby z łodzi na spinning, ale ryby są innego zdania i nie biorą.

W pewnej chwili rzeka staje się trochę węższa, a po obu jej brzegach rosną gęste lasy. Widoki jak z bajki. Gdy mijamy kolejny most, niebo w oka mgnieniu się burzy i spada gwałtowna ulewa, po czym znowu jest pogodnie. Robimy nocleg na piaszczystej polanie, porośniętej rzadkimi młodymi sosenkami u skraju dużego lasu.

16.07 Piątek

Miejsce jest przepiękne. Rzeka w tym miejscu zatacza łagodny łuk, po obu brzegach ściany lasów, na przeciwko naszej polanki wylania się z wody głowa "potwora z Loch-Ness" - gruby pień drzewa. Obok szmerzą dwa leśne strumyki. Po krótkiej naradzie postanawiamy zatrzymać się na jeden dzień. Opalamy się, kapiemy, zbieramy grzyby i jagody. Fotografujemy się na dębach, co rosną na sąsiednich polach. Od "tubyłca" dowiadujemy się, że do Niemna

pozostało ok. 10 kilometrów. Do późnej nocy siedzimy przy ognisku, śpiewamy, gramy w "krokodyla".

17.07 Sobota

Ostatni dzień wyprawy. Wczesnym rankiem pakujemy łódzie i odbijamy od brzegu.

Mocne słońce, powierzchnia rzeki gładka jak lustro. Znowu przepiękne widoki. Od czasu do czasu rzeka robi gwałtowny zakręt, podmywając brzegi.



14.07 Środa

Pogoda trochę się poprawiła, nawet wyjrzało słońce przez chmury. Nareszcie można się rozejrzeć: miejsce na postój wspaniałe! Obok naszego lasku łąka, za laskiem droga i pole, wzdłuż drogi rosną maślaki. Z drugiej strony zarośla malin i czerwonej porzeczki. Wołodia "mały" widział żmiję oboje się przestraszyli.

Na drugim brzegu prawdziwa sawanna: na rozległej łące rosną pojedyncze dęby, wśród nich pasą się... nie żyraby i antylopy, lecz konie i owce.

Łowimy ryby, gramy w piłkę nożną. Późnym wieczorem znowu pada deszcz - siadamy wszyscy w jednym namiocie i śpiewamy.

Edward Dziurbejko
Lesnoje, rej. Miński

BESTSELLER

Czas wlecieć się niemiłosiernie. Mam dziś nocną służbę. Jest 2.43. Muszę się przejść, przemóc senność.

Prawie wszystkie pomieszczenia rezydentury są pozbawione okien. W całym gmachu w Wiedniu są tylko trzy. Trzeba opuścić wielką salę, przejść hall, dalej po schodach, minąć laboratorium fotodekodażu, dojść do korytarza C, stamtąd znowu schodami do góry. Czterdzieści osiem stopni. Tu właśnie mamy malutki korytarzyk, który prowadzi do masywnych drzwi centrum antenowego. Z korytarzyka wychodzą trzy okna. To miejsce nazywamy Newskim Prospektem, chyba dlatego, że każdy z nas, nasiedziawszy się w ciemnościach kazamatów rezydentury, stara się zajrzeć tu na chwilę, by na tych paru metrach przestrzeni złapać choć promyk słońca. Z zewnątrz niczym się nie różni od zwykłych okien. Takie same kraty, jak w całej ambasadzie. Ale nasze okna są jakby nieco przymglone. Z zewnątrz nie można dojrzeć, co się dzieje w

AKWARIUM

Wiktor Suwara



środku. Grubość szyb też specjalna, nie do przebicia. Poza tym grube szkło znacznie słabiej wibruje. Więc gdyby nacelowano nań silne źródło promieniowania elektromagnetycznego, nie byłoby mogło służyć za membranę. Szyby sprawiają wrażenie niestannie wykonanych - tu trochę grubsze, tam trochę cieńsze. Na tym dowcip polega: wszystkie nierówności zostały komputerowo opracowane i ktoś nawet dostał nagrodę za pomysły. Gdyby przeciwnikom przyszło do głowy wykorzystać nasze szyby w charakterze membrany, to nierówne szkło chaotycznie rozpraszając padającą wiązkę promieniowania uniemożliwiłoby należyty odbiór modulowanej drganiem fali. Lufcików oczywiście nie ma. System wentylacyjny też jest specjalny, chroniony, mało wiem na ten temat. Jedno pewne: okien do tego celu się nie używa.

Cała nocna zmiana pracuje praktycznie bez mojego udziału. Grupa TS na okrągło przez całą dobę prowadzi nasłuch i dekodaż depesz wojskowych i rządowych. Grupa kontroli także prowadzi nasłuch, ale to zupełnie inna sprawa. TS pracuje dla Służby Informacji GRU, zdobywa szcątkowe dane, na podstawie których punkt dowodzenia i centralny komputer bezustannie modelują obraz sytuacji w świecie.

Oprócz grup nasłuchu nocny dyżur mają też łącznościowcy i szyfranci, ale nie mam prawa wtrącać się do ich pracy. Po co więc sterczę tu przez całą noc? To konieczne. Przecież pracuje kilka grup, niepodporządkowanych sobie wzajemnie. To znaczy, że ktoś musi stać nad nimi. Dlatego dyżuruje my po nocach.

CDN



Tipo - nie spełniona nadzieja

Tipo (rok urodzenia 1988) miał być pogromcą Golfa i Opla, pierwszym super-nowoczesnym autem klasy średniej. Rynek europejski rzeczywiście zachłystał się nowością - ale kupował dalej Ople, Volkswageny i "japończyki". Co zawiniło? Może przyćmiewała bryła samochodu? Ale takie było założenie. Auto ma mieć solidny wygląd, odbiegający od niewyraźnego stylu dotychczasowych

Fiatów. Nadwozie opracowane przez stylistów turyńskiej firmy I. DE.A. „zresztą pod kierownictwem Polaka, Justyna Noraka z Krakowa, broni się całkiem dobrze do dzisiaj.

A więc może silniki? Rzeczywiście, gama ich jest szeroka i ciekawa dopiero dzisiaj. Mamy ich wiele rodzajów, od 1,4 dm³ do 2,0 dm³ 16V o mocy 148 KM, plus trzy diesle (w tym jedno turbo). W pierwszych latach produkcji Tipo występowało jednak tylko z małymi silnikami. A że jest ciężkie, osiągi były nieszczegółne. Może ten fakt zraził nabywców? Rzeczywiście Tipo jest solidne, ale też i ciężkie. Najlepsza wersja waży prawie tonę. Su-

pernowoczesne metody produkcji i konstrukcja modułowa (głównie zawieszanie) nie zezwoliły widocznie na skuteczne zmniejszenie wagi konstrukcji. Ale też Fiat Tipo, jako jedyny chyba samochód europejskiej tej klasy, ma w pełni niezależne tylne zawieszenie, pięciopunktowe drzwi, mnóstwo miejsca w środku i w bagażniku (wersja trzydrzwiowa "sportowa" dopiero kilka dni temu została zaprezentowana dziennikarzom).

Niestety, niewątpliwie zalety nie pomogły mu przebić się na rynku europejskim. We Włoszech jest on obecnie najlepiej sprzedającym się autem zaś poza granicami tego kraju prawie nie istnieje.

W Polsce najpopularniejsze jest gaźnikowe Tipo 1,4 "bez dodatków". Użytkownicy chwalą sobie niskie zużycie paliwa i w ogóle niskie koszty eksploatacji, bardzo dobre prowadzenie połączone z wysokim komfortem. A wszystko za rozsądną cenę. Polecam więc Tipo tym, którym nazwa Fiat nie przeszkadza.



13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.45. Для самых маленьких. 14.30. Английский язык. 14.45. Ре-
15.00. Восточные души. 15.15. Документальные фильмы.
15.30. Евротуристка. 15.45. Не только о поэзии. 16.00. Какая ты
16.15. Если не Оксфорд, то что? 15.35. Английский язык.
16.55. Программа на вечер. 17.05. Программа для детей.
17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Автома-
18.40. Сатирическая программа. 19.00. Свидание «в темноту».
19.45. Сатирическая программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный
выпуск новостей. 21.15. Финал фестиваля великих хитов.
21.45. Музыкальная программа. 22.00. Улыбка. 00.15. Горю-
чая линия. 00.25. Музыкальная программа. 00.30. «Тексасвилл». Фильм
пр-ва США.

830. Панорама. 8.35. Развлекательная программа. 9.10. Местная программа. 9.40. «Батман». Сериал пр-ва США. 10.10. Студия второй

программа. 9.40. «Батман». Сериал пр-ва США. 10.10. Студия второй программы. 10.15. Музеи Австрии. 10.40. Мир женщин. 11.05. Фильм

на немецком языке. 11.35. Фильм на английском языке. 12.00. Панорама. 12.05. Студия второй программы. 12.10. Трижды искусство. 12.40. Развлекательная программа. 13.00. Театр моды. 13.40. Хенрик Чесник. 14.00. Панорама. 14.05. «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. 14.50. Концерт. 15.55. Документальный фильм. 16.30. Приветствие. 16.35. «Батман». Сериал пр-ва США. 17.00. Панорама. 17.05. Программа для молодежи. 17.30. «Пылающие сердца». Фильм пр-ва Франции. 18.20. Густы и мечты. 18.45. Телеуниверсум. 19.00. Панорама. 19.05. Музыкальная программа. 22.00. Лангмюш. 22.30. Спорт. 22.40. А это вы знаете. 22.50. Спички. 23.15. «Остановка Аляска». Сериал пр-ва США. 00.00. Телетеатр. «Вечер с незнакомым». 01.00. Панорама. 01.10. Концерт. 02.05. «Пылающие сердца». Фильм пр-ва Франции.

13, СУББОТА БЕЛАРУСЬКАЕ ТРЭБАННІЕ

БЕЛАРУСКАЯ ТЭЛЕВІЗЫЯ
8.00. Раніца прэспэлікі. 8.10. 21.35. Дзесятае чыталіца. 8.25. «Таміра прэпэлікі. 10.00. Пакідае Віцебск. 10.00. Тэдазю планэты. 11.15. Белья і чорныя. 11.45. Урокі здароўя. 12.10. Незвычайны кірмаш. 12.40. Мультифільм. 13.05. Хрысціянская праграма. 13.40. Гандбол. Балтыскае ліга. СКА (Мінск) — ДЫА (Рыга). 2-гі тайм. 14.20. Кампізатары Беларусі. 15.00. «Музыка шкля». Кінаархыў. 15.10. Тэлебам. Гала-канцэрт. 15.30. Спартыўныя стэль. 16.00. Спартыўныя стэль. 16.30. Паміж. 17.00. 18.00. 19.00. 20.00. 21.00. 22.00. 23.00. 24.00. 25.00. 26.00. 27.00. 28.00. 29.00. 30.00. 31.00. 32.00. 33.00. 34.00. 35.00. 36.00. 37.00. 38.00. 39.00. 40.00. 41.00. 42.00. 43.00. 44.00. 45.00. 46.00. 47.00. 48.00. 49.00. 50.00. 51.00. 52.00. 53.00. 54.00. 55.00. 56.00. 57.00. 58.00. 59.00. 60.00. 61.00. 62.00. 63.00. 64.00. 65.00. 66.00. 67.00. 68.00. 69.00. 70.00. 71.00. 72.00. 73.00. 74.00. 75.00. 76.00. 77.00. 78.00. 79.00. 80.00. 81.00. 82.00. 83.00. 84.00. 85.00. 86.00. 87.00. 88.00. 89.00. 90.00. 91.00. 92.00. 93.00. 94.00. 95.00. 96.00. 97.00. 98.00. 99.00. 100.00. 101.00. 102.00. 103.00. 104.00. 105.00. 106.00. 107.00. 108.00. 109.00. 110.00. 111.00. 112.00. 113.00. 114.00. 115.00. 116.00. 117.00. 118.00. 119.00. 120.00. 121.00. 122.00. 123.00. 124.00. 125.00. 126.00. 127.00. 128.00. 129.00. 130.00. 131.00. 132.00. 133.00. 134.00. 135.00. 136.00. 137.00. 138.00. 139.00. 140.00. 141.00. 142.00. 143.00. 144.00. 145.00. 146.00. 147.00. 148.00. 149.00. 150.00. 151.00. 152.00. 153.00. 154.00. 155.00. 156.00. 157.00. 158.00. 159.00. 160.00. 161.00. 162.00. 163.00. 164.00. 165.00. 166.00. 167.00. 168.00. 169.00. 170.00. 171.00. 172.00. 173.00. 174.00. 175.00. 176.00. 177.00. 178.00. 179.00. 180.00. 181.00. 182.00. 183.00. 184.00. 185.00. 186.00. 187.00. 188.00. 189.00. 190.00. 191.00. 192.00. 193.00. 194.00. 195.00. 196.00. 197.00. 198.00. 199.00. 200.00. 201.00. 202.00. 203.00. 204.00. 205.00. 206.00. 207.00. 208.00. 209.00. 210.00. 211.00. 212.00. 213.00. 214.00. 215.00. 216.00. 217.00. 218.00. 219.00. 220.00. 221.00. 222.00. 223.00. 224.00. 225.00. 226.00. 227.00. 228.00. 229.00. 230.00. 231.00. 232.00. 233.00. 234.00. 235.00. 236.00. 237.00. 238.00. 239.00. 240.00. 241.00. 242.00. 243.00. 244.00. 245.00. 246.00. 247.00. 248.00. 249.00. 250.00. 251.00. 252.00. 253.00. 254.00. 255.00. 256.00. 257.00. 258.00. 259.00. 260.00. 261.00. 262.00. 263.00. 264.00. 265.00. 266.00. 267.00. 268.00. 269.00. 270.00. 271.00. 272.00. 273.00. 274.00. 275.00. 276.00. 277.00. 278.00. 279.00. 280.00. 281.00. 282.00. 283.00. 284.00. 285.00. 286.00. 287.00. 288.00. 289.00. 290.00. 291.00. 292.00. 293.00. 294.00. 295.00. 296.00. 297.00. 298.00. 299.00. 300.00. 301.00. 302.00. 303.00. 304.00. 305.00. 306.00. 307.00. 308.00. 309.00. 310.00. 311.00. 312.00. 313.00. 314.00. 315.00. 316.00. 317.00. 318.00. 319.00. 320.00. 321.00. 322.00. 323.00. 324.00. 325.00. 326.00. 327.00. 328.00. 329.00. 330.00. 331.00. 332.00. 333.00. 334.00. 335.00. 336.00. 337.00. 338.00. 339.00. 340.00. 341.00. 342.00. 343.00. 344.00. 345.00. 346.00. 347.00. 348.00. 349.00. 350.00. 351.00. 352.00. 353.00. 354.00. 355.00. 356.00. 357.00. 358.00. 359.00. 360.00. 361.00. 362.00. 363.00. 364.00. 365.00. 366.00. 367.00. 368.00. 369.00. 370.00. 371.00. 372.00. 373.00. 374.00. 375.00. 376.00. 377.00. 378.00. 379.00. 380.00. 381.00. 382.00. 383.00. 384.00. 385.00. 386.00. 387.00. 388.00. 389.00. 390.00. 391.00. 392.00. 393.00. 394.00. 395.00. 396.00. 397.00. 398.00. 399.00. 400.00. 401.00. 402.00. 403.00. 404.00. 405.00. 406.00. 407.00. 408.00. 409.00. 410.00. 411.00. 412.00. 413.00. 414.00. 415.00. 416.00. 417.00. 418.00. 419.00. 420.00. 421.00. 422.00. 423.00. 424.00. 425.00. 426.00. 427.00. 428.00. 429.00. 430.00. 431.00. 432.00. 433.00. 434.00. 435.00. 436.00. 437.00. 438.00. 439.00. 440.00. 441.00. 442.00. 443.00. 444.00. 445.00. 446.00. 447.00. 448.00. 449.00. 450.00. 451.00. 452.00. 453.00. 454.00. 455.00. 456.00. 457.00. 458.00. 459.00. 460.00. 461.00. 462.00. 463.00. 464.00. 465.00. 466.00. 467.00. 468.00. 469.00. 470.00. 471.00. 472.00. 473.00. 474.00. 475.00. 476.00. 477.00. 478.00. 479.00. 480.00. 481.00. 482.00. 483.00. 484.00. 485.00. 486.00. 487.00. 488.00. 489.00. 490.00. 491.00. 492.00. 493.00. 494.00. 495.00. 496.00. 497.

6.00	20.00	23.00	Новости	6.25	КАНАЛ «ОСТАНКИНО» Утренняя гимнастика
------	-------	-------	---------	------	--

7.35. Пресс-экспесс. 8.45. Субботнее утро делового человека.
8.30. Спорт-шанс. 8.00. «Марафон-15» — малышам. 8.30. В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». 9.55. Авиакосмический салон. 10.10. Соло. 10.30. Азбука собственник.
10.40. Музыкальный киоск. 11.10. Лица власти. 11.25. Книжный двор.
12.05. Премьера художественного телефильма «Раскол». 4-я и 5-я серии. 14.00. Новости (с судороговодом). 14.20. Премьера художественного фильма «Пеппи Длинный чулок». 9-я серия. 14.45. Деньги и политика. 15.15. Красный квадрат. 16.00. Спорт и искусство. 16.50. Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Крылья Советов» — ЦСКА. 2-й и 3-й периоды. 18.45. «Колумбия пикчерс» представляет: премьера художественного телефильма «Стингрей». 4-я серия. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. «Колумбия пикчерс» представляет: художественный фильм «Космический охотник» (Канада). 22.20. Любовь с первого взгляда. 22.25. Студия «Резонанс» представляет... 00.45. Поэт Маккартни.

7.00, 13.00, 19.00, 22.00 Вести 7.30 Студия «Восток» 8.00 Торжественное

ла-730. 8.30. Незнакомая Вселенная. 9.00. Пилигрим. 9.45. Ко-
зырная дама. 10.15. Публицистическая программа «45».
11.00. Дневной сеанс. «По главной улице с оркестром».
12.30. Телезрudit. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.20, 23.25. Теннис.
«Кубок Кремля». Полуфинал. 14.05. Амига Веритас. 15.05. «К-2»
представляет. 15.35. Свободомыслящий. 16.05. Футбол без границ.
17.00. Фильм-премьер. 17.15. Великие цирки мира. 18.15. Устами
младенца. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера
художественного фильма «Уинстон Черчилль. Путь к вершине».
7-я серия. 20.30. Маски-шоу. 21.00. Контрасты. 21.40. Репортер.
22.20. Аноним. 22.25. Звезды говорят. 22.30. Спортивная
карусель. 22.35. Программа «А».

8.00. Сельскохозяйственный журнал. 8.20. Агрорынок. 8.45. Из

Польша. 9.05. Мнения и эмоции. 9.25. Все об огороде. 9.50. Программа дня. 10.00. Новости. 10.10. «Зерно». Программа католической редакции для детей. 10.35. Программа для детей. 12.00. На публике. 12.10. 13.05. Спорт. 13.30. Поездка для юнги. 14.00. Музыкальные вальсы. 14.45. Спортивные новости. 15.00. Мультифильмы У. Диснея. 16.15. Осеннее MTV. 16.40. Репортаж. 16.55. Телевизор. «Свидетели или наша малая стабилизация». 17.45. Приглашение в театр. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Развлекательная программа. 18.40. Репортаж о немецких школах танца. 19.10. «День за днем». Сериал пр-ва США. 20.00. Детский тележурнал. 20.10. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Польские зоопарки. 21.30. «Далекий берег». Фильм пр-ва США. 23.35. Новости. 00.45. Карьеры и барьеры. 01.00. Спортивные суббота. 01.15. «Шы-ш».

Польша-11

8.30. Панорама. 8.35. Морские волки. 9.00. Программа для детей.
10.00. «Также одинокие». Программа для глухонемых. 10.20. Уроки
языка глухонемых. 10.25. Приветствие. 10.35. Сообщество в культуре.
11.10. Развлекательная программа. 12.00. Встреча с музыкой.
12.10. Музыкальный фильм. 14.45. Спорт. 14.50. Спортсмены.
14.50. Документальный фильм. 15.30. Спортивная программа.
16.25. Животные мира. 16.55. Розыгрыш лото. 17.00. Панорама.
17.05. «Полный дом». Сериал пр-ва США. 17.35. Программа на
вечер. 17.40. Фестиваль польских художественных фильмов.
18.05. Большая игра. 19.00. Панорама. 19.05. Местная программа.
19.30. Телеуниверс. 20.00. Концерт. 21.20. Жизнь рядом с жизнью.
21.30. Панорама. 22.25. Жизнь в восресенье. 22.40. Развлекатель-
ная программа. 23.25. «Последняя охота». Фильм пр-ва США.
01.00. Панорама. 01.05. Концерт.

14. ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. Раніца разбудзілі. 8.10, 20.35. Пад купалам сусвету.
8.25. Слова да чалавека. 9.00. «Зоркі» на экране. 10.25. Дзяц
школьнікаў. Пра шахматы і шахматystаў. 10.55. Вас выклікае
Спартландз. 12.15. «Салодкі ручай». Тэлесерыялі. 12.40. Конны
спорт. 13.35. Аўтарскі канцэрт кампазітара А. В. Багатырова.
14.05. «Пад пяцімагіллям турнелі». Фільм. 15.00. Гісторыя
16.25. «Салодкі ручай». Маст. фільм. 17.50. Гісторыя
18.20. Клуб аматараў фальклору «Радзюшэ». 19.20. «3 панядзелка».
Чалавек будзе дом. 20.00. Панарама. 20.40. Калыханка.
21.00. «Войскі асобага прызначэння». Тэлефільм (Аўстрыя).
23.30. «Сінема» прадстаўляе: маст. фільм «Чатыры
прыгоды Рэмона Міселя» (Францыя). 23.10. «Каскад». Кантак

6.00	17.45	22.00	Новости	6.30	КАНАЛ «ОСТАНКИНО» Утренняя гимнастика
------	-------	-------	---------	------	--

6.30. «То-шо», 8.00. «Воскресение». 8.30. «Портрет женщины в шляпе». 9.00. Поезд с сады дома. 8.00. Без названия. 8.30. «Портрет женщины в шляпе». 9.00. Поезд с сады дома. 9.30. Спортлото. 9.45. Утренняя звезда. 10.35. Полигон. 11.05. Новое поколение... 11.45. Под знаком Пи. 12.30. Провинция. 13.00. Французская кухня для вас. 13.10. Премьера документального фильма «Подводная одиссея» (журнал Кустод). 14.00. Новости (с субтитрами). 14.20. Игры в прямом эфире. 15.00. Клуб путешественников. 15.50. Живое дерево ремесел. 16.00. Премьера мультфильма «Каспер и его друзья». 16.50. Панорама. 17.30. Диво. 18.00. Фейерверк в Усть-Каменогорске. 18.55. Телелюбовь. 19.25. Всплеск на экране. Художественный фильм «Искушение». 21.00. «Воскресение». Художественный фильм «Сказка о царе Салтане». 14.45. Портреты уик-энд. 22.00. Вокал заметки. 23.25. Рандеву. 00.10. Рок вокруг часов.

7.00 13.00 19.00 22.00 Вести 7.25 Премьера документального

фильма «Одно слово - глубина». 8.00. Доброе утро. 8.30. Ключ.
9.00. «Студия «Гост». 9.30. Кипрас Мажкина. 10.00. Аты-баты-
10.30. Кинотеатр повторного фильма «Один из нас». 12.10. Шесть
соток. 12.30. 13.30. 23.05. Теннис. «Кубок Кремля». Финал. 13.20. Не
сиди дома. 14.00. «Синдикат». 15.00. В мире
животных. 16.10. Балльные танцы. 16.40. Коробка передач.
16.55. Волшебный мир Диснея. 17.45. Музыкальный залп.
18.45. Праздник каждый день. 19.25. «Евразия - ТВ» представляет.
21.30. «Сегодня в нашем городе». Мультифильм для взрослых.
22.00. «Сегодня в нашем городе». 22.00. «Сегодня».
Звезды говорят. 22.30. Спортсмены у руля. 22.35. Ксюши.
23.35. Ночной сеанс. «Преферанс по пятницам».

8.00 Сельское хозяйство в мире 8.15 Прощай, ответишь

8.35. Неделя. 9.30. Программа о сельском хозяйстве. 9.55. Программа для детей. 10.00. Телеутро. 10.25. Программа для детей. 10.55. Телеутро. 11.10. «Пугалы». Сериял пр-ва Австралии. 12.00. Документальный сериал. 13.00. Телеконцерт пожилых. 13.30. Телевэтр для детей. 14.20. С камерой среди зверей. 14.45. Золотые годы английской комедии. 16.10. Литературные путешествия. 16.30. 100 вопросов. 17.00. Путешествия. 17.40. Антенна. 18.00. Телевэтр. 18.30. Телевэтр. 19.00. Телевэтр. 19.20. Телевэтр. 19.40. Телевэтр. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.15. «Реквием для Гренды». Сериял пр-ва Испании. 22.10. Спортивное воскресенье. 23.00. Развлекательная программа. 00.00. «Кисть и бату́т». Документальный фильм. 00.30. «Дон Жуан в аду». Фильм пр-ва Испании. 02.00. Итальянская симфония.

8.30. Обзор событий недели. (Для глухих). 9.00. Мультфильм.

9.25. Фильм для глухих. 10.20. Слово на воскресенье. (Для глухих).
10.25. Приветствие. 10.30. Местная программа. 11.30. Развлекательная программа. 12.00. Час с Ганной Берберой. 13.00. «Авантюрист из Тортуги». Фильм пр-ва Италии. 14.30. Песни солнечной улицы. 15.00. Музыкальный журнал. 16.00. Музыкальная программа. 16.30. Станье во времени. 17.00. Пространство. 16.30. Вояка программа. 17.00. Панорама. 17.10. Программа на вечер. 17.20. «Дети, заботы и мы». Комедийный сериал пр-ва США. 17.45. Программа о животных. 18.15. События недели. 18.45. Студия второй программы. 18.50. Тележурнал. 19.25. Телетурнир. 20.00. Шанс на успех. 21.00. Мультисериал. 21.10. Час открытия. 22.00. Панорама. 23.00. Белые ночи. 23.20. «Звездный Руслан». Сериал пр-ва России. 00.00. Музыкальный журнал. 00.45. Музыкальная программа. 01.00. Пилорама. 01.05. Музыкальная полетная программа.

Lekcja języka polskiego

pani mgr Matyldy Świgoń

Temat: O pisowni wyrazów z "rz"

Nowe wyrazy:

kara - кара
mur - сцяна
chmura - хмара
wzorzec - узор
dworzec - вокзал
żołnierz - солдат
gorzyc - горыч
skóra - скура
twórca - стваральнік
kształt - форма

Zasady pisowni:

1. "rz" piszemy wtedy, gdy zachodzi wymiana "r" w różnych formach tego samego wyrazu lub w wyrazach pokrewnych.

np. mur-murze
para-parze
chmura-chmurze
wiara-wierze
kara-karze
starzy-stary
chórze-chór
tworzy-twory
żarzy-żar
bierze-brać

2. "rz" piszemy po spółgłoskach p, b, t, d, k, g, ch, w, j, (9) np. : przód, brzoza, drzewo, krzew, grzech, chrzest, przyroda, brzeg, trzask, drzwi, krzyż, grzać, chrzest, wrzask, ujrzyć, wrzós, dojrzeć

Uwaga: Wyjątek stanowią wyrazy

a) kształt, kształtny, wykształcenie, bukszpan, pszenica, pszczoła, pszczyzna, wszyscy, wszystko, wszędzie

b) W formach przymiotników stopnia wyższego i najwyższego występuje zawsze przyrostek -szy lub -ej-szy.

np. lepszy, najprostszy, krótszy, najsmuklejszy, większy, najtrudniejszy

3. "rz" piszemy w zakończeniach rzeczowników rodzaju męskiego na -arz, -erz, -mierz, -mistrz

np. drukarz, harcerz, fałszerz, zegarmistrz, kalendarz, nietoperz, Kazimierz, kuchmistrz, lekarz, kątomicz, Włodzimierz, baletmistrz.

4. "rz" piszemy w kilkudziesięciu wyrazach o historycznej pisowni zwanych wyrazami z "rz" niewymiennym.

np. zorza, burza, warzywa, kołnierz, talerz, twarz, kurz, rzodkiew, rzepa, rzecz, rzęsa, rząd, perz, orzech, rzeźba, zwierz, rzeka, korzeń, rzadki, wierzba.

Ćwiczenie:

Do podanych wyrazów dopisz wyrazy pokrewne:

wzorzec-
marzec-
dworzec-
morze-
żołnierz-
gitar-
gorzyc-
twórca-
górska-
skóra-

SAVOIRE VIVRE

naszobatków

Goście przeważnie chcą być dla dzieci domu mili, tylko nie zawsze wiedzą jak. Zatem zaciskamy zęby i uśmiechamy się promiennie. Przeważnie to wystarczy, na wyraźny komplement trzeba jednak odpowiedzieć - najlepsze jest zwyczajne dziękuję. Na retoryczne pytanie jak tam w szkole, odpowiadamy zależnie od osoby pytającego, wspinały nam na dach, że sobie radę, dziękuję lub coś równie ogólnego. Następnie ONI zwykle pytają, czy masz dużo nauki. Należy odpowiedzieć twierdząco, to ich zadowoli i uznają, że mogą już wrócić do swoich spraw. Chyba, że zechcą jeszcze wiedzieć, czy chłopcy (dziewczyny) już za tobą biegną?

- Ależ oczywiście - odpowiadamy, jeśli rozmowa toczy się w stylu żartobliwym - całymi stadami.

- Nie zauważyłem (łam) - cedzimy chłodno, gdy zależy nam na daniu do zrozumienia, że pytanie było nieostojne. Ale lepiej powstrzymać się od takich demonstracji.

Niektórzy dorośli, traktując młodzież jak ludzi dorosłych rozmawiają po prostu o wszystkim ze wszystkimi. Są też tacy, którzy lubią pozostawać nie tyle z młodzieżą, co z młodymi. Szczególną przyjemność sprawia im, kiedy dziewczyna lub chłopak czerwień się z zażenowania i nie wie co powiedzieć. W takim momencie można się wykręcić obowiązkami donowymi: och, przepraszam, obiecałam pomóc mamie... i w nogi.

podnosić głowę wyciągając szyję do przodu. A przede wszystkim należy trzymać się prosto.

Aby mieć jędrne policzki: nadymać je maksymalnie i gwałtownie wypuszczać powietrze.

- Aby wzmocnić mięśnie szyi: wyciągać język, starając się dotknąć nim czubka nosa.

Istotną część gimnastyki twarzy stanowi opukiwanie jej palcami, pod warunkiem, że stosowane jest regularnie.

- Płasko ułożonymi palcami opukiwać krótkimi ruchami podbródek.

- Czubkami palców opukiwać na zmianę prawą i lewą ręką nasadę nosa i czoła.

- W ten sam sposób prowadzić jednocześnie palce obu rąk od podbródka do uszu i skrzydełek nosa; wzmocnią się kąćki ust.

Dla Panów

kłopotu". W epokach bardziej liberalnych mężowie przytykali oczy na wiarołomstwo żon i - jak choćby książę Adam Czartoryski - uznawali kolejne dzieci za własne.

Kanadyjski badacz, profesor Edward Shorter, w studium na temat ewolucji rodziny dowodzi, że do XIX wieku niewielu ojców troszczyło się o dzieci. Nieomal nie zauważali ich istnienia, aż do chwili, gdy miały rozpocząć dorosłe życie. "Głos serca", ów wzruszający frazes, nabierał znaczenia, gdy należało dać posag, przekazać majątek lub zapewnić rodzinie lepszą pozycję dzięki udanemu mariażowi.

No i przebiłeś głową mur. Co będziesz robić w sąsiedniej celi?

Tam, gdzie śmiech jest wzbroniony, zwykle i płakać nie wolno.

W historii i fakty nie dokonane się liczą.

Zniknęły z map białe plamy, wystąpiły krawe.



Trzy żarciki

Dziwne jabłuszko

- Dlaczego zjadłeś całe jabłko? Przecież miałeś dać połowę Eli! - Chciałem jej dać, ale jabłko było takie małe, że nie miało drugiej połowy.

Posłuszny Jaś

Do chorego Jasia przyszedł pan doktor.

- Pokaż mi język - mówi doktor.

- Nie pokażę! - woła Jaś. - Jak wczoraj pokazałem język Eli, to mamusia bardzo się gniewała.

Samochód

Pawełek pokazuje wujkowi swój nowy samochódzik.

- Czy twój samochód jest na ropę czy na benzynę - pyta wujek.

- Nie, na sznurek - odpowiada Pawełek poważnie.

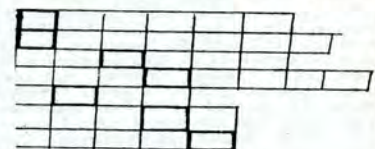
Krzyżówka:

Wpisz do odpowiednich krątek wyrazy: pochod, rozbiór, topór, rozboj,



naród, zwój, przekrój. Odczytaj wyraz z pogrubionych krątek.

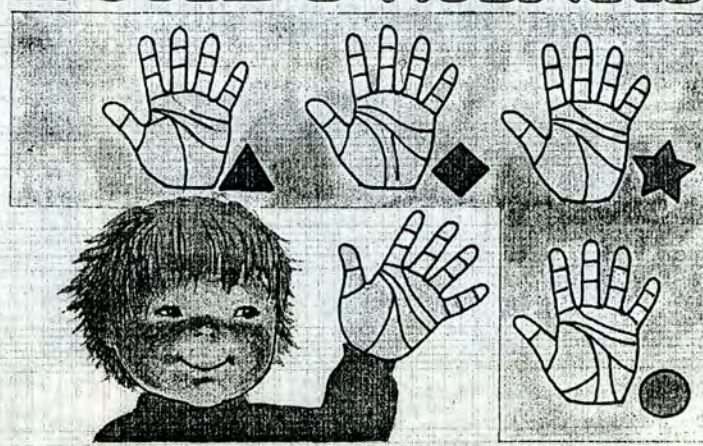
1. Przemarsz ludzi
2. Podzielenie na części
3. Napadnięcie na niewinnych ludzi



dzi
4. Rysunek z uwidocznioną budową przedmiotu.

5. Zwinęty np. bandaż
6. Narzędzie do ścinania
7. Ludzie mówiący tym samym językiem, mieszkający w jednym państwie.

ZGADYWANKI



Przyjrzyj się liniiom papilarnym i odszukaj dłoń Bartka!



W 1977 roku "Nasza Księgarnia" wydała niewielką książeczkę traktującą o rzeczach niewiarygodnych pt. "Krzyk kwiatów". Pierwsza z 38 ciekawostek w niej zamieszczonych jest właśnie rzecz o ważeniu odchodzących z tego świata, aby ustalić, czy jest w nas

dusza i ile waży. w 1926 r. dokonał tego amerykański lekarz ze stanu Massachusetts, William McDougall, uzyskując wagę duszy równą 21 gramom. Eksperyment ten powtórzono w jakiś czas później w Los Angeles, ale na myszach, których dusze ważyły 3,5 miligramu. Kolejnym doświadczeniem było ważenie chorych w agonii, tym razem w Szwecji w 1973 r. gdzie znów wagę ludzkiej duszy ustalono na 21 gramów.

OGŁOSZENIA

Firma amerykańska "SWISSTRONIC"

kupi automaty krzywkowe, każdą ilość:

Typ: ESKOMATIC D-2, D-4, D-6R 1/2 cala

TORNOS R-10 1/2 cala

BECHLER AR-10 1/2 cala

STROHM 125 1/2 cala

Kontakt: Polska Białystok

nr fax. 411-795

nr tel. 439-418

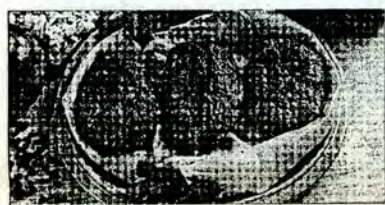
w godz. 8.00-15.00

w języku rosyjskim lub polskim

Biznesmenom, prowadzącym interesy w kraju i zagranicą.

"Głos znad Niemna" oferuje miejsce na swoich łamach pod ogłoszenia, reklamę Waszych firm i przedsiębiorstw.

Kuchnia Polska



Kotlety z kapusty

Mała główka kapusty, jajo, cebula, sól i pieprz.

Kapustę ugotować, przekroić przez maszynkę, wycisnąć. Dodać sól, pieprz, jajo, trochę mąki i cebulkę posmarzaną z odrobiną tłuszczu. Z gotowanej masy formować kotlety, obtaczać w bułce lub mące i piec na złoty kolor.



UŚMIECHNIJ SIĘ

Krzysiu ogląda nowo narodzoną siostrzyczkę i stwierdza krytycznie, że jest bardzo nieładna.

- Trudno, innych w szpitalu nie było, musiałam wziąć taką... - śmieje się mama. Na to Krzysiu:

- A nie mogłaś poczekać, aż przywiążą świeży towar?

- Czy może mi Pan pokazać jak się w to gra? - prosi klient pokazując na ruletkę.

Po godzinie klient wychodzi wściekły ze sklepu głośno trzaskając drzwiami.

- I co, nie kupił? - pyta się właściciel sklepu

- Nie, ale przegrał pięć milionów...

Gimnastyka

antyzmarszczkowa

Istnieje kilka prostych ruchów mięśni twarzy, które, zdaniem dermatologów, często powtarzane wzmacniają napięcie tych mięśni i wygładzają zmarszczki początkowo łatwe do usunięcia, ale bardzo szybko na trwałe "przywierające" do twojej twarzy.

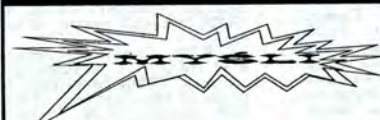
- Przeciw opadającym kącom ust: możliwie często wymawiać literę O.

- Przeciw zmarszczkom wokół ust: wymawiać wiele razy w ciągu dnia A i X w taki sposób, aby uczestniczyły w tym również mięśnie szyi.

- Przeciw wiotczącej szyi: opuścić głowę tak, aby podbródek oparł się mocno na klatce piersiowej, a następnie powoli



Od początku świata mężczyzna nigdy nie miał formalnego dowodu, że jest ojcem swoich dzieci. Kiedy nie odkrywał w urodzonym potomku wyraźnego podobieństwa, a kalendarz choć trochę przeczył oczywistym faktom, żył z zadrą niepewności. Nawet nasze cnotliwe babki mrugały do siebie porozumiewawczo i szeptały z rumieńcem na twarzy: "...i wtedy zjawił się ten pocziwy Leoś, który wybrał rodzinę z ogromnego



Nie otwieraj nigdy drzwi takim, którzy je otwierają i bez twojego pozwolenia.

Milczącym nie można odebrać słowa.

"Głos znad Niemna"

Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Redaktor naczelny
L. Michajlik

Adres redakcji:

230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne

Grodno, ul. Poligrafistów 4

Zamówienie nr... 4762

Nakład 9000 egz.

Tygodnik:

indeks 63863 Nr rej. 8

Cena: 35 rb.

Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:

IV kw. 120 rb.

I kw. 1994r. 630 rb.

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadestanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.